

Nr. 242

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 3 września 1926 r.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,20 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Głos. do dom. 3,00 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5,20 gr.
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Ostrzega się przed nabyciem weksła z wystawienia Stanisława Kucharskiego Łódź, ul. Wysoka 16, na zlecenie Administracji Dziennika „Rozwój”. płatny 14 października 1926 r, na sumę zł 498 gdyż takowy został zdefraudowany przez

p. **Emanuela Wolińskiego** Łódź **Andrzeja 7,**

Weksel powyższy unieważnia się.

8190-8

Smoliński -- Piotrków.

Kino Dom Ludowy.

D Z I Ś. D Z I Ś.

„SANIN”

Według słynnej powieści M. Arcybaszewa

W roli głównej **Józef Węgrzyn**

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Echa zatargu serbsko-bułgarskiego.

Komentarze prasy jugosłowiańskiej

Białogród 2-9 (pat)

Omawiając odpowiedź Bułgarii na notę zbiorową Jugosławji, Grecji i Rumunii „Trgovniški Glasnik” pisze, iż opinia publiczna Jugosławji uważa za rzecz niezwykle doniosłą dla likwidacji incydentu uzyskanie odpowiedzi na specjalną notę Jugosławji wręczoną rządowi w Sofji przez przedstawiciela Królestwa S.H.S. w tym samym dniu, w którym została doręczona nota zbiorowa, jedynie bowiem nota specjalna zawierała konkretne fakty, dotyczące zajęć granicznych.

Analizując odpowiedź bułgarską, dziennik stwierdza, iż nota bułgarska została zredagowana w ten sposób, ażeby przedewszystkiem uczynić tezę bułgarską możliwą do przyjęcia dla mocarstw zachodnich oraz ich opinii publicznej, nie obznajmionej dostatecznie z istotnym położeniem politycznym na Bałkanach. Dziennik zaznacza, że nawet po udzieleniu przez Bułgarję odpowiedzi, sprawa, która spowodowała zbiorowe wystąpienie pozostaje otwartą, obowiązkiem zaś rządu białogrodzkiego jest dążyć energicznie, lecz bez zdenerwowania, do uzyskania jasnej odpowiedzi na pytania, zawarte w notce specjalnej.

„Polityka”, poruszając tę samą sprawę, stwierdza: że Jugosławja wybrała nieodpowiedni moment do wystąpienia, to też musi obecnie ponieść odpowiednie konsekwencje. W każdym razie wie obecnie, jaką drogę postępowania ma obrać

„Vecer” uważa, iż odpowiedź bułgarska daje słabą nadzieję na widoki istotnego polepszenia stosunków między obu krajami. Poza frazesami konwencyonalnej uprzejmości, figurującymi wstępnie noty, odpowiedź bułgarska nie daje — zdaniem dziennika — żadnej gwarancji, że obecny rząd bułgarski jest skłonny do stworzenia na po graniczu znośniejszego położenia. Odpowiedź Ljapczewa ogranicza się do uznania w przeszłości faktów napadów band bułgarskich na terytorjum Jugosławji oraz stwierdzenia, że ilość tych napadów zmniejszyła się obecnie. Wynika stąd, że minister Ninciecz powinien zadowolnić się faktem, iż pogwałcenia granicy jugosłowiańskiej stały się obecnie rzadsze. Dziennik stwierdza w zakończeniu, że odpowiedź bułgarska nie daje bynajmniej gwarancji iż w przyszłości zajęcia graniczne nie powtórzą się już więcej.

Do naszych P. T. Czytelników.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że wydawnictwa pism codziennych nie są interesami rentownymi.

To też wszystkie niemal dzienniki opierają się o pewne ugrupowania partyjne, społeczne, komunalne i dzięki temu mogą egzystować atoli oświetlenie i dobór treści są takie jakie odpowiadają subsydującemu je ugrupowaniu.

„Rozwój” nie służy żadnej partji, jest pismem niezależnym dzięki czemu nie może liczyć na nikogo oprócz na siebie i swoich czytelników.

Tymczasem p. t. Pronumeratorzy zalegając czas dłuższy z zapłatą prenumeraty stawiają egzystencję pisma pod znakiem zapytania. W tych warunkach nawet najskromniej założone budżety są fikcją, uniemożliwiając pismu dalszą egzystencję.

Dlatego też ośmielamy się prosić uprzejmie naszych p. t. Pronumeratorów o wyrównanie zaległości, co nam umożliwi dalsze trwanie na placówce, której 29 lat wiernie bronimy.

Wydawnictwo dziennika „Rozwój”.

Zmiana w wewnętrznej polityce Sowietów.

Zinowjew wraca do wpływów

Moskwa 2-9 (aw)

Ostatnio utrzymują się upórcozynie pogłoski, że zwolennicy Stalina, jak Rykow i Kalinin, usiłują wejść oficjalnie w kontakt z Zinowjewem i jego stronnikami, przedewszystkiem zaś z Trockim.

Tem tłumaczy się fakt, iż Zinowjew nie otrzymał dotychczas dymisji ze stanowiska prze-

wodniczącego „Kominternu”, mimo, iż funkcji tej już od pewnego czasu nie spełnia.

W półurzędowych kołach sowieckich uchodzi za pewne, iż Zinowjew otrzyma dymisję ze stanowiska przewodniczącego „kominternu”, lecz że będzie jednocześnie wykorzystany na innem wybitnem stanowisku w administracji.

„Czarna gwiazda” działa.

Nowy zamach terrorystycznej organizacji w Sowietach

Moskwa 2 września (aw)

Zamachy terrorystyczne, wymierzone przeciwko wysokim osobistościom sowieckim, trwają nadal. Ostatnio ofiarą mordu, do-

konanego przez tajemniczą organizację, padł wice-prezes „czeki” gruzińskiej partji komunistycznej, Chasimow.

Sprawców morderstwa nie ujęto.

Targi o fotele w Radzie Rząd Rzeszy pewny wygranej

Wyrachowanie Niemiec. — Zdecydowany krok Hiszpanji

Berlin 2 września (aw)

Prasa niemiecka, będąca doskonałym wyrazicielem opinii i tendencji, panujących w sferach rządowych niemieckich, zamieszcza charakterystyczne wywody w związku z przewidywanymi wynikami obecnej sesji Rady Ligi.

Zdaniem prasy berlińskiej, wszystkie przeszkody, stojące na drodze do przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, są już usunięte. Hiszpanja wycofuje się w ostatniej chwili ze swojemi nadmiernymi protensjami, to samo czyni i Brazylja.

Prasa niemiecka wyraża głębokie zadowolenie z tego względu, iż jedynie Rzesza niemiecka otrzyma stałe miejsce w Lidze Narodów. Hiszpanja — według pism — musi się z niem pożegnać a tak samo i Polska.

Pisma wyrażają nadto pogląd, iż nie jest jeszcze pewnem, czy Polska zdoła uzyskać wybór na miejsce powstałe w radzie. Szczególniej zwraca uwagę na to organ Stresemanna. „Taegliche Rundschau”. W opiniach tego dziennika odnośnie kwestji wyboru Polski do Rady na miejsce powstałe możnaby odczytać między wierszami zapewnicie, iż Niemcy sprawy polskiej w Genewie w żadnym wypadku nie poprą.

Genewa 2 września (aw)

Sekretarjat generalny Ligi Narodów — według doniesień z Madrytu — dziś jeszcze otrzymać notę, w której Hiszpanja oświadcza, iż usuwa się od dalszej współpracy z Ligą Narodów.

Genewa 2 września (pat)

Dziś rano rozpoczęła się kolejna sesja Rady Ligi Narodów. Na posiedzeniu dzisiejszem Hiszpanja nie była reprezentowana. Agencja Havasa dowiaduje się, że rząd hiszpański, nie czekając na decyzję Rady, postanowił już teraz zgłosić swe desintereseament w stosunku do prac Ligi Narodów. Według władomości urzędowych, rząd madrycki zawiadomi w dniu jutrzejszym Sekretarjat Generalny Ligi Narodów o tem postanowieniu.

Genewa 2 września (pat)

Omawiając wyniki prac komisji reorganizacji Rady Ligi Narodów, „Journal de Geneve” pisze, że w razie ustąpienia Hiszpanji z Ligi Polska pozostałaby jedynym państwem, domagającym się stałego miejsca w Radzie Ligi.

„Journal de Geneve” wypowiada się przeciwko tej opinii prasy niemieckiej, zaznaczając, że Polska dała dowód rozwagi, przyjmując rezolucje kompromisową, która przecie nie daje jej zupełnej satysfakcji. Gdyby pod jakimkolwiek pretekstem zmieniono warunki, na których z takim trudem osiągnięto

zgodę, wywołałoby to niewątpliwie poważny kryzys w łonie Ligi Narodów. Dlatego też panuje powszechne przekonanie, że propozycje komisji reorganizacyjnej zostaną u-

trzymane.

Nowy polski minister spraw zagranicznych potrafił dać możliwą do przyjęcia rozsądną koncepcję całej reprezentacji polskiej w radzie Ligi. Minister Sokal dał wczoraj wyraz dobrej woli Polski stwierdzając, że jeśli Polska, tak samo jak samo jak Niemcy, nie odstępować od myśli uzyskania stałego miejsca to jednak różni się w sformułowaniu tegoż żądania.

Wszystko za... Tanger

Kwestja Tangeru głównem zagadnieniem obecnej polityki międzynarodowej

Paryż 2-9 (pat)

„Excelsior” odpowiedź francuska na notę hiszpańską w sprawie Tangeru treścią swą zbliża się bardzo do noty angielskiej. Nota francuska, stwierdza niemożliwość łączenia sprawy Tangeru ze sprawą miejsc w Radzie Ligi Narodów oraz zaznacza, że jest rzeczą niemożliwą myśleć o zwołaniu specjalnej konferencji w sprawie Tangeru, skoro międzynarodowy regime Tangeru został określony traktatem, podpisanym w Algeiras. Nota wyraża zdziwienie z tego powodu, że Hiszpanja wysunęła jednocześnie reklamację w sprawie Tangeru i Genewy. Nakoniec, uznając przewagę interesów hiszpańskich w sprawie Tangeru, nota zaznacza, iż Francja gotowa jest przystąpić do rokowań z Hiszpanją, jak również z państwami, podpisanymi na traktacie w Algeiras lub z państwami, zainteresowanymi w sprawie statutu Tangeru, nad praktycznymi środkami reorganizacji administracji miasta Tangeru oraz strefy hiszpańskiej, ażeby zaspokoić życzenia Hiszpanji.

Londyn 2-9 (aw)

„Daily Telegraph” podaje, iż rząd hiszpański wystąpił w kwestji Tangeru z następującemi żądaniem:

Oddanie władzy policyjnej całkowicie Hiszpanji, zamianowanie członkami administracji w Tangerze jedynie urzędników hiszpańskich, oraz oddanie Hiszpanji zarządu cel, który spoczywa dotychczas w rękach Francji.

Berlin 2-9 (pat)

Korespondent genewski „Lokal-Anzeiger’a” potwierdza dziś doniesienie, że hiszpanja uzależnia swoje stanowisko wobec Ligi Narodów od porozumienia wstępnego między delegatem hiszpańskim Pallacosem z jednej a Chamberlainem i Briandem z drugiej strony w sprawie rekomp-

ensacji za rzeczenie się przez Hiszpanję pretensji do stałego miejsca w Radzie Ligi. Korespondent powołuje się w tej mierze na złożone niedawno oświadczenie rządu hiszpańskiego, domagającego się odszkodowania dla Hiszpanji.

Madryt 2-9 (pat)

„El Imparcial” pisze w sprawie Tangeru m. in. co następuje: Zarzuty, jakie Anglja, Francja i Włochy mogłyby wysunąć przeciwko naszemu zdaniu hiszpanizowania Tangeru zostały już odparte przez rząd hiszpański. Tanger włączony do strefy naszego protektoratu nie stałby się nigdy fortecą, Gibraltar zaś pozostałby nadal kluczem do Morza Śródziemnego. Zresztą podobne obawy mogłyby istnieć również i co do Cejty, a nikt nie myśli ich wspominać. Oddanie Tangeru Hiszpanji przyczyniłoby się do zacieśnienia jeszcze silniejszego węzła serdeczności, łączących Hiszpanję z Francją. Oba te mocarstwa uzyskały mandaty na zasadzie międzynarodowego kompromisu; wobec tego, że prawa ich i atrybucje są jaknajdokładniej określone, rzekome niebezpieczeństwo wmięszania się innych krajów do spraw marokańskich byłoby automatycznie uchylone. W ten sposób tracą znaczenie motywy, jakie mogłyby wysunąć wszystkie mocarstwa, posiadające wyłot na Morze Śródziemne przeciwko wykluczeniu ich od bezpośredniego udziału w administracji miasta Tangeru.

Co do właściwości wysunięcia sprawy Tangeru w obecnym momencie „El Imparcial” uważa, iż chwila, w której żąda się ofiar dla uniknięcia kryzysu, grożącego Lidze Narodów, oraz gdy akcja Hiszpanji w Maroku doprowadziła do jaknajpomyślniejszego wyniku, a pokój zdobyty z bronią w rękę, utrwała się dzięki akcji politycznej chwila ta jest najbardziej właściwą, wbrew niektórym krytycznym głosom prasy zagranicznej.

Kary i nagrody

Niektóre nowe nominacje wojskowe

Warszawa 2 września (tel. wł.)

Biskup polowy ks. Gall ma z powodu „przekroczenia wieku” pójść w stan spoczynku w randze gen. dywizji Stanowisko jego ma zająć ks. biskup Bandurski lub ks. dziekan Niewiarowski. Jeżeli idzie o cenzus wiekowy, to nie jest on inny u ks. bisk. Bandurskiego jak u ks. biskupa Galla. Jest jednakże ta różnica między biskupem Bandurskim a biskupem Gallem, że ks. biskup Bandurski jest ściśle związany z legionami Piłsudskiego.

Jak słyszeć, szefem drugiego oddziału

sztabu ma zostać dotychczasowy attache wojskowy przy poselstwie polskiem w Angorze, pułkownik Schaetzel.

Dotychczasowy komendant Warszawy, gen. Tokarzewski, ma zostać szefem Departamentu kawalerji M.S.W. Komendantem miasta ma zostać pułkownik korpusu żandarmerji, Rosen.

Kierownictwo wyższej szkoły wojskowej ma wedle pogłosek objąć pułkownik sztabu gen. Kutrzeba.

Duża rzecz i wielki wstyd

Jak wybrnąć z kłopotliwej sytuacji?

Cztery miesiące więzieli, a teraz chcą zwolnić bez sądu

WARSZAWA 2 IX, (TEL. WŁ.)
PODOBNO PRZESTĘPCÓW DEKRET O ULASKAWIENIU WOJSKOWYCH BĘDZIE PRZYSPIESZONY.

JAK INFORMUJĄ WYDANIEM TEGO DEKRETU RZĄD STARA SIĘ WYJŚĆ Z ZAWILEJ I TRUDNEJ SYTUACJI W SPRAWIE WIĘZIONYCH NA ANTOKOLU GENERALÓW WIERNYCH PRZY

SIĘDZE I KONSTYTUCJI

LECN NAWET O ILE DEKRET TEN MIEĆ BĘDZIE MIEJSCE, TRUDNA SYTUACJA DLA RZĄDU W WYMIENIONEJ SPRAWIE NIE BĘDZIE ZAKOŃCZONA, ALBOWIEM JAK JUŻ W CZORAJ DONOSILIŚMY GENERALOWIE M. IN. GEN. ROZWADOWSKI ŻADAJĄ BEZWZGLĘDNIĘ ROZPRAWY SĄDOWEJ.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 31 do dn. 6 września r. b.

Dla do Pat i Patachon Jako Cyr-rosłych kowcy

Komedja w 3-ciu częściach.

Dla mło Najnowsze przygody

Tarzana wśród małp Dramat w 14 cz.

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa 2-9.

Koszty utrzymania w Warszawie.

Według orzeczenia komisji Gł. urzędu statystycznego, która dziś odbyła swe posiedzenie, ceny w sierpniu w stosunku do lipca wzrosły w Warszawie o 2,52 proc.

Szukają wyjścia.

PRASA LEWICOWA, JAKOTEŻ ORGANY „ODRODZENIA MORAŁNEGO” OD KILKU DNI LANSUJĄ WIADOMOŚĆ, JAKOBY GEN. MALCZEWSKI JUŻ DAWNIEJ CHOROWAŁ NA ROZSTRÓJ NERWOWY.

SA TO OCZYWIŚCIE INSYNUACJE, ABY SPRAWIE PRZECIW GEN. MALCZEWSKIEMU NA DAĆ TAKI PRZEBIEG, BY GENERAŁA UNIEWINIŁO NIONO Z POWODU CHOROBLIWEGO STANU NARODOWEGO.

Burza na morzu.

Od kilku dni szaleją na Bałtyku ogromne burze. Z tego powodu zawinęło do portu Gdynie około 20 statków zagranicznych szukając schronienia.

Ma odwagę skarżyć.

DO PROKURATURY PAŃSTWA W POZNANI WPŁYNEŁO PISMO DOWÓDCY O. K. TORUŃ GEN. BERBECKIEGO, ŻĄDAJĄCE WYTOCZENIA PROCESU PISMOM, KTÓRE ZAMIESCIŁY REWELACYJNE DOKUMENTY P. O. W. O UDZIALE GEN. BERBECKIEGO W PLANOWANYM ZAMACHU NA CZŁONKÓW RADY REGENCYJNEJ.

Dwugodzinny strajk w Zagłębiu.

W dniu wczorajszym odbył się dwugodzinny manifestacyjny strajk w zagłębiu śląskim. Strajk trwał od godz. 10 do 12. W tym czasie odbyło się szereg wieców robotniczych, na których powzięto szereg uchwał, między innymi podwyższenia płac od 15 do 20 proc. przeprowadzenia wyborów nowych delegatów oraz zwołania najpóźniej do dn. 8 bm. konferencji delegatów przemysłowców z delegatami robotniczymi dla podjęcia rokowań o podwyżki.

Nowy redaktor „Kurjera Wileńskiego”

Dotychczasowy redaktor „Kurjera Wileńskiego” p. K. Okulicz, został mianowany kierownikiem departamentu wyznań przy Ministerstwie Oświaty. Stanowisko redaktora naczelnego „Kurj. Wil.” objął p. Marjan Zdziechowski.

Zgon gen. bryg. Pajewskiego

Wczoraj po dłuższej chorobie w szpitalu Ujazdowskim zmarł generał brygady Aleksander Pajewski, szef departamentu M. S. Wojsk.

Awans za gorliwość.

Nominacja gen. dywizji Berbeckiego na stanowisko inspektora armji ma być przyspieszona. Gen. Berbecki objąłby w tym wypadku inspektorat armji, w TVo-uniu, a gen. Skierski przeszedłby do Warszawy.

Pierwsze jednostki polskiej floty handlowej.

W najbliższym czasie rząd polski ma zamówić dwa pierwsze okręty dla polskiej floty handlowej.

Będą to statki towarowo osobowe, o pojemności 600 tonn każdy. Termin ich wykończenia ustalono na 1 maja r. p.

Cholery niema w Łodzi

Wczoraj w niektórych pismach łódzkich ukazała się wiadomość o cholery która pojawiła się w Łodzi. Informacja ta okazała się zwykłą plotką. Dotychczas tego rodzaju cholera w Polsce nie panuje.

Czerwona armja chińska w odwrocie

W Szanghaju stan oblężenia

Londyn 2 września (pat)

Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że dotychczas niema żadnych potwierdzeń pogłoski o zranieniu marszałka Wu—Pei—Fu i demoralizacji jego wojsk. Komunikat, wydany dnia 30 ubiegłego miesiąca przez główną kwaterę chińskich oddziałów sprzymierzo—takim razie przeszło 1000 kobiet samotnych

ne zostały odparte, a wojska marszałka Wu—Pei—Fu przeszły do kontrataku.

tel zostanie otwarty przy końcu lipca. W Szanghaju ogłoszony został stan oblężenia. Do Hankou przybyły kłózniki angielski oraz inne zagraniczne okręty wojenne.

Do swoich mają zautanie

Pan Prezydent nie przyjął delegacji śląskiej

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Warszawa 2 września.

Zapowiedziane mianowanie p. Grażyńskiego wojewodą śląskim wywarło na Górnym Śląsku silne wrażenie.

Przedstawiciele miejscowych organizacji politycznych i społecznych wysłali jeszcze w ubiegłym tygodniu depezę do premjera z protestem przeciwko zamierzonej nominacji p. Grażyńskiego i zapowiedzią wysłania do Warszawy specjalnej delegacji posłów górnośląskich..

Delegacja ta przybyła do Warszawy dzisiaj i udała się natychmiast do premjera, który oświadczył, iż depezę otrzymał dopiero wczoraj, to jest w kilka dni po jej wysłaniu.

Na przedstawienia delegacji p. Bartel

oświadczył, że nie zna zupełnie p. Grażyńskiego, którego min. Młodzianowski przedstawił na posiedzeniu R. Min. jako „cudowne dziecko”, przyczem polecał gorąco na wspomniane stanowisko ze względu na niezwykle zdolności protegowanego. Prem. Bartel zaznaczył jednakowoż, iż sprawa tej nominacji nie jest jeszcze przesądzoną.

Delegacja udała się z kolei na Zamek, celem przedstawienia sprawy prezydentowi. Na zamku oświadczone jej jednak, iż kwestja nominacji wojewody śląskiego załatwioną została definitywnie, oraz iż p. prezydent przyjmie delegację ze Śląska bardzo chętnie ale... w innym czasie.

Dyktator w niełasce.

Rząd Primo de Riveri zachwiany, — Niepokojąca atmosfera

Londyn 2 września (aw)

Z Madrytu donoszą, iż sytuacja w Hiszpanji jest dużo poważniejsza, niż to przedstawiają dyplomatyczne placówki hiszpańskie zagranicą.

Na ulicach i we wszystkich lokalach publicznych w Madrycie uwidacznia się silne zdenerwowanie. Ludność zaniepokojona jest strzałami, które wstrząsnęły miastem nocy ubiegłej, a których oficjalnego wyjaśnienia nie było.

Powzecznie uchodzi za pewne, iż rząd się nie utrzyma. Jedynym ratunkiem dla Pri-

mo de Riveri jest uzyskanie większych sukcesów w polityce zagranicznej. Z tego przeto względu Primo de Rivera wysunął obecnie z taką gwałtownością przed forum państw Europy i przed Radę Ligi sprawę Tangru.

Król nie jest przychylny dla Primo de Riveri, co wyraziło się ostatnio m. in. również w fakcie mianowania gen. Berenauera, b. komisarza hiszpańskiego w Marokku, szefem gwardji dworskiej.

Ogólnie przypuszczają, iż król w najbliższym czasie przybędzie do Madrytu.

Nowe ministerstwo.

Realizacja projektów utworzenia Ministerstwa Komunikacji

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

Warszawa 2 września.

W Ministerstwie Kolei rozpoczęła się reorganizacja.

Pierwszym jej etapem będzie spesjonowanie 5 tysięcy nietatowych kolejarzy w wieku starszym, otrzymają oni emerytury z uwzględnieniem ilości przepracowanych lat. Na miejsce zwolnionych pracowników przyjęci będą nowi.

Jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia ukaże się nowy statut Ministerstwa Komuni-

kacji, które składać się będzie z centralnej dyrekcji kolejowej, generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, zarządu dróg lądowych i morskich, wydziału żeglugi morskiej i rzecznej i wydziału lotnictwa cywilnego. Eksploatacja kolei należeć będzie do centralnej dyrekcji kolejowej, która otrzyma specjalny statut przedsiębiorstwa państwowego.

Jednocześnie wszyscy pracownicy kolejowi w liczbie 176—u tysięcy ludzi, objęci zostaną nową pragmatyką służbową.

Na stałe czy czasowo?

Przed zgromadzeniem Ligi Narodów.

W dniu 6 września rozpoczyna się w Genewie, jak wiadomo, siódme zwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów. Zadanie, jakie Liga winna na zebraniu wrześniowym rozwiązać, a więc przebudowa Rady Ligi, ma wagę pierwszorzędną, losy samej Ligi, jej byt zależny jest poniekąd od tego, czy zdoła za gadnieniom, piętrzącym się przed nią, sprostać.

Jest siódme zwyczajne Zgromadzenie ciągiem dalszym nadzwyczajnego zebrania marcowego, które skończyło się nieomal, że rozbitciem całego gmachu szklanego.

Przyjęcie Niemiec do Ligi jest w dalszym ciągu ośrodkiem wszystkich tych trudności. Zgodę wielkich mocarstw na skutek układów locarneńskich przyznania Rzeszy stałego miejsca w Radzie Ligi, zrozumieli Niemcy w ten sposób, że zgóry już zastrzegły się przeciwko wejściu do Rady Ligi kogokolwiek równocześnie z sobą. Dalsze wypadki są znane, a więc veto Brazylii przeciwko dopuszczeniu Niemiec do Ligi wogóle, długie i mozolne rokowania wyłonionej Komisji Cecilowskiej, czerwcowe rokowania genewskie i cała zakulisowa robotą, toczącą się w tej sprawie od kilku miesięcy we wszystkich stolicach europejskich.

Położenie Polski jest jasne, lecz zarazem trudne niezmiernie. Dyplomacja nasza zabiegała o równoczesne z Niemcami wejście do Rady Ligi już w Locarnie, oznaczając przywrócenie Niemcom ich stanowiska mocarstwowego formalnie po odzyskaniu go, dzięki rozbieżności polityki zwycięzców i niesłuchanie wyteżonej i owocnej pracy we wszystkich dziedzinach — istotnie już przedtem. Ale w marcu groźba wycofania się Niemiec z zobowiązań locarneńskich wogóle, gdyby Anglja i Francja zechciały dotrzymać przyrzeczeń danych hr. Skrzyńskiemu co do równoczesności wejścia do Rady — bardziej zaważyła na szali, niż ewentualne wyjście Polski z Genewy i rzucenie się nasze w objęcia p. Cziczeryna.

Do ostatnich dni, mianowicie aż do chwili wyjazdu min. spraw zagranicznych p. Zalewskiego poprzez Paryż do Genewy, nikt właściwie nie wiedział, jakie są żądania polskie obecnie? Dopiero w dzień wyjazdu widzialny kierownik naszej polityki zagranicznej „puścił farbę”. Oświadczył wobec przed stawicieli dzienników, że Polska ma bezwzględne prawo do zasiadania między innymi państwami i na równi z niemi w Radzie Ligi. Zaznaczył, iż ma pewność, że Polska to miejsce otrzyma, podkreślił, że od tego faktu uzależnia dobre wyniki prac jesiennej sesji Ligi Narodów.

Zresztą jednak sytuacja nie jest tak jasna jak ją przedstawia p. Zaleski.

Położenie jest skomplikowane bo z Niemcami, podnoszącymi coraz jawniej swe zamiary przekreślenia traktatu wersalskiego, z jednej strony na granicy belgijskiej, gdzie odbywały się w tych dniach rokowania o zwrot Eupen i Malmedy, z drugiej strony na

Pomorzu, — coraz ściślej łączy się Francja pod postacią narazie wspólnoty gospodarczej, a Anglja nie puści już tym razem Chamberlaina do Genewy tak, jak działo się to w marcu, z pełnemi pełnomocnictwami, ale wytyczy mu ścisłą marszrutę, w której otrzymanie przez Niemcy stałego miejsca będzie celem końcowym.

Niejasne jest stanowisko Włoch. Prasa międzynarodowa sygnalizowała już kilkakrotnie „niespodzianki” z tej strony. Układ włosko hiszpański i stwarzanie unctim pomiędzy uzyskaniem przez Hiszpanję Tangieru a stałym miejscem Madrytu w Lidze wikła i tak już zagmatwane położenie. O ile by pod naciskiem włosko-hiszpańskim Hiszpanja uzyskała miejsce stałe, na co podobno Niemcy patrzą mniej krzywo, niż na przyznanie takiego miejsca nam, natenczas widoki Polski urosłyby poniekąd, przyznanie na

LISTY z S. F. S. R.

Bolszewickie drobiazgi.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

WYSZKOLENIE WOJSKOWE STUDENTÓW.

Dekretem centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiego stronnictwa komunistycznego wprowadzone zostało w całej Rosji obowiązkowe wyszkolenie wojskowe studentów szkół wyższych oraz absolwentów szkół średnich. W myśl nowego dekretu ćwiczenia wojskowe studentów odbywają się w obozach letnich. Kto z dobrym wynikiem absolwuje letni kurs wyszkolenia wojskowego, korzysta z dogodnych warunków podczas normalnej służby wojskowej oraz wcześniej, niż za normalnych warunków, otrzymuje nominację na oficera.

LOS KLASZTORU PECZERSKIEGO W KIJOWIE.

Kijowski komitet wykonawczy postanowił w najbliższej przyszłości przebudować znany klasztor „Peczerskaja Ławra”. Według dyspozycji Komitetu Wykonawczego u mieszczone zostaną w części klasztoru zbiorowiska muzealne, w części zaś urządzone zostanie schronisko dla robotników.

DLACZEGO NIE WZRASTA WYDAJNOŚĆ PRACY.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie ogłasza bardzo pouczającą analizę referatu oficjalnego biura moskiewskiego Komisarjatu Pracy w sprawie wydajności pracy robotników fabrycznych w Rosji. Autor referatu stwierdza, iż mimo bezrobocia i zarejestrowanych przeszło 1 miliona bezrobotnych, zakłady przemysłowe stosują w szerokich rozmiarach pracę pozagodzinową; dni odpoczynkowe są zbyt często nieobserwowane; ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy zwiększa się stale i szybko, głównie z powodu złej organizacji pracy, oraz

braku urządzeń ochronnych w fabrykach. Co Polska uczyni na wypadek odrzucenia jej, zdaniem prasy półurzędowej, — żądań minimalnych: czy zerwie — nie uznającą międzynarodowego znaczenia. Polski, naszego położenia geograficznego i niebezpieczeństw, jakie nam niedwuznacznie grożą od Wschodu i Zachodu?.. W marcu bieżącego roku przed przewrotem byłoby to wywarło, jak już zaznaczono wyżej, silniejsze wrażenie. Czy jednak dziś, wobec mocno naprzężonych stosunków polsko-rosyjskich w związku z podejrzeniami dzienników bolszewickich co do rzekomych zakusów obecnego rządu w kierunku na Kowno, czy Zytomierz, — nie byłaby to jedynie demonstracja w — próżnię?..

braku urządzeń ochronnych w fabrykach. W referacie poruszona jest również kwestja stałego niezadowolenia robotników i związków zawodowych z istniejących warunków pracy, niskiego poziomu płac zarobkowych, braku nadzoru, mieszkań oraz urządzeń ochronnych. W tych warunkach, jak opinuje referent sowiecki, niema się czemu dziwić, iż robotnicy rosyjscy nie reagują na stałe apele rządu i nalegania na podniesienie wydajności pracy. Jedynie polepszenie ogólnych warunków pracy i bytu może stać się bodźcem trwałym do natężenia i wzrostu wydajności pracy w Rosji, konkluduje autor referatu niewątpliwie w tej sprawie referent sowieckiego Komisarjatu Pracy.

INSTYTUT MARKSA I ENGELSA W MOSKWIE.

W tych dniach otrzymał moskiewski instytut Marksa i Engelsa około 200 fotografii rozmaitych rękopisów, znajdujących się w muzeum wisconsińskim. Chodzi tu o rękopisy działaczy I. Międzynarodówki z lat 1872—1874. Centralne biuro międzynarodówki znajdowało się podówczas w New Yorku, gdzie znany publicysta Herman Schlueter był redaktorem pisma niemieckiego. Schlueterowi udało się uzyskać te dokumenty, a w roku 1911 sprzedał je do muzeum wisconsińskiego. Rząd sowiecki otrzymał niedawno od zarządu muzeum pozwolenie na sfotografowanie tych rękopisów.

REKORDOWE WYŚCIGI KONNE.

W Armenji odbyły się w tych dniach rekordowe wyścigi konne na 850 wiorst. Jeźdźcy przebyć musieli całą tę przestrzeń po niewygodnych bardzo drogach górskich, przejeżdżając po drodze przez 14 rzeczek i strumyków. Wszyscy jeźdźcy szczęśliwie przybyli do celu. **Gapor.**

Prasa mówi.**Głosy Prasy Polskiej.****Rozwiane nadzieje masonów**

Zjazd Katolicki w Warszawie ma tak poważne znaczenie dla całego religijnego społeczeństwa polsko-katolickiego, że w dalszym ciągu wywołuje jeszcze wiele odgłosów w prasie.

O wynikach zjazdu pisze „RZECZPOSPOLITA”.

Zjazd Katolicki zakończył swoje obrady. Jednocześnie uchwalono szereg rezolucji w obronie zagrożonego ogniska domowego i wychowania młodzieży.

Jeżeli załatwienie tych dwóch spraw wyczerpuje formalnie plan prac Zjazdu, to jednak wszyscy uczestnicy, a z nimi całe polskie społeczeństwo, zdają sobie sprawę, że ta wielka manifestacja narodowa, w jaką się Zjazd przerodził, daje świadectwo prawdzie, że Polska jest i chce pozostać Katolicką.

Wprawdzie roznaite judeo-masoniki mniejszego i większego autoramentu tu i ówdzie wykrzykują że identyfikowanie polskości z katolicyzmem jest zbrodnią wobec państwa, bo utrudnia asymilację kresów, bo ludność dzieli się na obywateli pierwszej i drugiej kategorii i tym podobne historyjki, ale nikogo to w błąd nie wprowadzi.

Jakto, nam, spadkobiercom najszczytniejszych tradycji tolerancji, wyznaniowej śmie ktoś zarzucać zamach na cudze przekonania? Nie wiadomo co bardziej podziwiać, perfidję czy ignorancję.

Zdenerwowanie obozu postępowo-lewicowo-masońskiego jest łatwo zrozumiałe.

Już byli przekonani, że Polskę mają w garści. Skrepowali ręce złapali za gardło, a Polska ani zapać nie śmie. I przychodzi Zjazd Katolicki. Z całej Polski, ba z zagranicy zjeżdżają się Polacy i domagają się jedno głośno utrzymania Katolickiego charakteru Polski, domagają się przez usta jednego z najwzwyższych dostojników Kościoła, aby Rząd szanował prawa, przekonania i uczucia religijne ludności katolickiej, boć przecież ona stanowi olbrzymią większość całego narodu.

Zjazd ten, to brutalne rozwianie dusznych czarnych oparów masońskich nadziei na opanowanie Polski. Zgrzytają czarni mi strzeżebumi, bo instynktownie czują, że z sal tego Zjazdu promienieje na Polskę całą potęgą ducha katolickiego i potęgą woli wcielenia tego ducha w odrodzony Naród.

To wasza metoda!

Jeszcze sprawa gen. Berbeckiego. W związku z ogłoszonym przez pisma prawicowe komunikatem P.O.W. piętnującym g.n. Berbeckiego prasa obozu majowego przeciwrotu stanęła w obronie hohenzollernowskiego generała zarzucając prasie narodowej podrywanie autorytetu mundurów wojskowych. Adam Grzymała-Siedlecki pisze w „KURJERZE WARSZAWSKIM”.

Piszący te słowa należy do Polaków, którzy naprawdę z głębi przekonania i z głębi instynktu boją, ilekroć zdarzy mu się widzieć objaw lekceważenia władzy polskiej. Nie zawinił też nigdy niedozwoloną krytyką rządu. A co dopiero wojska! Władze wojskowe naprawdę powinny być moralnie nietykalne. Ale nie można mieć przywilejów bez obowiązków. Kto z generałów dobrowolnie wchodzi na teren polityczny, ten musi ponieść konsekwencje walk politycznych.

Walczyć o nietykalność wojskowych, chcących być tylko wojskowymi. Ale komu nie należy bronić zasady autorytetu armji, kto utracił prawo upominania się o ten autorytet — to prasa lewicowa. Na łamach jakiegokolwiek w prasie, jeśli nie lewicowej, ukazywały się słynne wywiady z przed zamachem majowego? Gdzież to, jeśli nie w Kurjerze Porannym lżono, poniewierano, mieszano z błotem generałów, pozostających w czynnej służbie, aż groźbami brakiem obrony, zdjęli

mundur? Gdzież to, jeśli nie w prasie lewicowej przed rozprawą sądową rozdmuchuje się opinie przeciw generałom, więzionym w W.1 nie?

Prasa lewicowa nauczyła wojsko, oficerów, podoficerów, szeregowców czytać napaści, insynuacje i obelgi na najwyższe szczeble. I dziś naraz chcecie, aby wasze metody nie znalazły naśladowców?

Posialiście sło — zbierajcie je bez krzyku

Kryzys w N. P. R.

O kryzysie jaki przechodzi Narodowa Partja Robotnicza pisze „GŁOS NARODU”.

Najwięcej jednak od majowej niepogody ucierpiała — zdaje się — N. P. R. Stronnictwo to znajduje się obecnie w niezmiernie groźnej dla siebie sytuacji. Łódź, jego główny środek organizacyjny w b. Kongresówce (dotarczył partji przy ostatnich wyborach dwóch, jedynych na terenie b. Kongresówki, posłów: Waszkiewicz i Michalaka) opowiedziało się za rokosem i p. Piłsudskim w ca-

łości; pomorskie organizacje przechodzą, w tej chwili ferment, którego końca przewidzieć nie można. W Poznaniu nastąpił rozłam c-twarty; większość przywódców z pos. Ciszakiem na czele przeszła na stronę rokosa, wydaje osobne pismo (oczywiście nie ze składek robotniczych), pociągając za sobą — jak dotąd — nie wielką tylko część zorganizowanej masy robotniczej. Najkarniej zachowują się organizacje śląskie, zorientowane przeciw p. Piłsudskiemu.

Proces nie został jeszcze zakończony. Jest w fazie dopiero początkowej. Dziś już jednak można powiedzieć, że nowa N. P. R., o ile z wewnętrznego rozbitcia uratuje jakąś formę organizacyjnej niezależności, będzie inną, niż dotychczasowa.

Kryzys N. P. R.-ej poważniejszy, niż w innych obozach politycznych, jest jej wyłączną a raczej — ściśle mówiąc — tych jej przywódców, którzy ją opanowali w ostatnich latach. To samo, co o stronnictwie p. Witosa, o N. P. R., musi się powiedzieć: cała działalność przywódców szła w kierunku wprost przeciwnym, niż poglądy członków partji.

Jak Polska wygląda?**Turyści zagraniczni zainteresowali się naszym krajem
Polskie hotele dobre tylko dla Polaków**

Notujemy ciekawy objaw wzmożenia się ruchu turystycznego w Polsce. Turyści zagraniczni zwiedzając różne kraje europejskie, w coraz większej liczbie napływają do naszego kraju i coraz dłużej przebywają na jego terytorjum. Brak statystyki niepozwała ująć tego ruchu w ściśle liczby, wszakże na podstawie danych z różnych poszczególnych miast można ustalić, że najbardziej zwiezlaniami przez gości zagranicznych miastami są Warszawa i Kraków. W samym Krakowie w ciągu ośmiu ubiegłych miesięcy zarzymano się na krótszy lub dłuższy postój około 6.000 obcych głównie przemysłowców i turystów austriackich, czechosłowackich, niemieckich, amerykańskich, francus-

kich, węgierskich, włoskich, angielskich i obywateli innych krajów reprezentujących łącznie trzydzieści z górą państw.

Zwiększający się napływ turystów, na rzekających zazwyczaj na opłakane u nas stosunki hotelowe, pobudził wydział turystyki Ministerstwa Robót Publicznych do podjęcia inicjatywy, celem połączenia wszystkich hotelarzy krajowych w jeden wielki Związek Polskich Hotelarzy. Prace w tym kierunku są już w toku. Po utworzeniu Związku wydział turystyki przystąpi niezwłocznie do planowania a szerszej akcji, mającej na celu podniesienie poziomu naszych hoteli, tak by w najkrótszym możliwie czasie dorównać one mogły hotelom zagranicznym.

Niesłychane stosunki na Śląsku.**Zydzi i Niemcy — panami robotnika polskiego.**

Ożywienie, jakie zapanowało w przemyśle, spowodowało fabryki i kopalnie do przyjęcia nowych robotników. Zachodzą jednak przytem niepokojące objawy, na które społeczeństwo polskie zwrócić musi uwagę.

Tak np. kopalnia hr. Laury potrzebuje obecnie 400 robotników. Robotników przyjmuje do kopalni jako pośrednik niejaki p. Goldmann, faktor żydowski i oczywiście działacz Volksbundu, a więc obecnie agitator za szkołą mniejszościową. Przyjmuje on tylko robotników usposobienia niemieckiego, dorabiając się przy obecnej koniunkturze na tem „śledztwie” za narodowością robotnika śląskiego tysięcy złotych.

Do urzędu pośrednictwa pracy w Król. Hucie zwrócił się p. Goldmann z żądaniem by mu dawano tylko robotników przez siebie wyznaczonych t. j. Niemców lub takich Pola-

ków, którzy za ofiarowaną pracę gotowi być usposobienia niemieckiego i posyłać swe dzieci do szkół mniejszościowych.

Huta Królewska przyjmuje 400 robotników również wyłącznie Niemców, którzy swego czasu zostali z powodu redukcji zwolnieni. Robotników Polaków tendencyjnie pomija się.

Kopalnia Wolfgang w Goduli przyjmuje 1.600 robotników również wyłącznie tylko „usposobienia niemieckiego” lub tych, którzy zgłosili dzieci swoje do szkoły mniejszości.

Czy rząd obecny nie zechciałby wejść w tę sprawę i wprowadzić w tę niesłychane stosunki należytą „sanację moralną”? Wszak takie hańbienie uczuć narodowych robotnika górnośląskiego jest chyba wołaniem o pomstę obelgą dla państwowości polskiej.

Listy z Węgier.

Peszteńskie obrazy.

Niedane uroczystości ku czci św. Wacława. — Upadek ruchu faszystowskiego.

(Korespondencja własna „Rozwoju“.)

Budapeszt, 30 sierpnia.

W Budapeszcie odbyły się niedawno wielkie uroczystości ku czci św. Wacława. W ramach t. zw. „Tygodnia Św. Wacława” zorganizowano również cykl uroczystych przedstawień teatralnych, które organizatorom przynieść miały, jak ogólnie sądzono, poważne bardzo zyski.

Konsorcjum, które przedstawienia te urządziło, nie rozporządzało wprawdzie żadnymi kapitałami, ale na tak „pewny interes” nie trudno było uzyskać pożyczkę. To też konsorcjum pożyczyło sobie 300.000.000 koron węgierskich i niezwłocznie wzięło się do pracy. Kosztem 600.000.000 koron wybudowano wspaniałą kopję zamku ostrogońskiego, angażowano personel teatralny, składający się z 1100 osób (150 statystów, 200 śpiewaków zbiorowych, 150 muzykantów i t. d.), którym obiecano wypłacić honorarium w ogólnej sumie 500.000.000 koron węgierskich, wybudowano trybuny dla publiczności i t. d. Liczono, iż przedstawienia te cieszyć się będą olbrzymim powodzeniem. Stało się jednak inaczej.

Pierwsze trzy dni przyniosły kasie teatralnej zaledwie 92.000.000 koron, dopiero trzeciego dnia przyszło cokolwiek więcej publiczności, tak że w dniu tym do kasy wpłynęło 70.000.000 koron. Jednakże jeszcze przed początkiem przedstawienia spadł gwałtowny deszcz, połączony z gradobiciem, wyządzając dekoracjom poważne szkody, i wy-

wołując wielką panikę wśród zgromadzonej pod gołym niebem publiczności. Między organizatorami przedstawienia a bardziej energicznymi przedstawicielami publiczności doszło do ostrej wymiany słów, w wyniku której dyrekcja zmuszona była przyjąć z powrotem wszystkie sprzedane bilety.

Po fatalnym tym dniu konsorcjum zrezygnowało z dalszych przedstawień, tak że całkowity dochód wyniósł zaledwie 92 miliony koron. O spłaceniu długu i wypłaceniu gaży artystom nie było, oczywiście mowy.

Organizatorzy „tygodnia św. Wacława” znaleźli się w sytuacji nader krytycznej. Aktorzy i robotnicy domagali się z całą stanowczością należnego im honorarium, a kiedy się przekonali, że pieniędzy w kasie istotnie nie ma, wtargnęli do garderoby teatralnej i przywłaszczyli sobie, częstokroć cenne bardzo, kostjomy. Organizatorzy teatru, którzy początkowo liczyli na olbrzymie zyski, znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Jedyń ich nadzieją jest jeszcze rząd, do którego zgłosili się z prośbą o pomoc.

3 września.

110 dni.

Dzisiaj minęło 110 dni od chwili pozabawienia wolności czterech generalów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

Związek faszystów węgierskich, występujący oficjalnie pod nazwą „Budzących się Węgier”, znajduje się w stadium zupełnego rozkładu. Przed kilku dniami odbył się w Jagerze od dawna już zapowiadany zjazd faszystów węgierskich. Do miasta tego przyjechali mówcy z Budapesztu, bowiem liczyło się, że zjazd ten cieszyć się będzie wielkim powodzeniem. Nadzieje te jednak całkiem zawiodły, gdyż zamiast oczekiwanych kilku tysięcy „budzących się Węgrów” na wiec faszystowski przyszło zaledwie około 150 osób, rekrutujących się po większej części z żadnych sensacji elementów i żydów, którzy chcieli się zapoznać z panującymi wśród faszystów nastrojami. Mówcy budapeszteńscy ograniczyli się w swych referatach prawie wyłącznie do obrzucania obelgami kanonika Jana Nagy’ego, posła stronnictwa rządowego, który tego samego dnia zorganizował w Jagerze wiec polityczny. Zarzucali mu, iż nie jest wogóle chrześcijaninem, iż jego moralność chrześcijańska nie jest warta i t. d. Ponieważ kanonik Nagy należy do obozu skrajnej prawicy i zawsze występuje jako gorący zwolennik kościoła, przeto zarzuty faszystów są dość niezrozumiałe, a zdają się one wskazywać na to, iż związek „Budzących się Węgrów” chciałby w swej węgiersko-klerikalnej polityce pójść jeszcze bardziej na prawo, niż to ma miejsce u obecnego stronnictwa rządowego.

Bela Talaffi.

ASPER.

2)

W dżungli partyjnej

Z NIEZNANYCH DOKUMENTÓW — „REWOLUCJONISCI — MŚCICIELE” — ICH IDEOLOGIA I KRWAWE DZIEJE.

I.

„Stowarzyszenie to odrazu dało znać o sobie wyjątkową w rezultacie działalnością zbrodniczą, i w ciągu roku 1911 i 1912-go wypełniło kronikę kryminalną najbardziej zuchwałymi i ciężkimi zbrodniami.

Ośrodkiem działalności, stowarzyszenie to brało sobie gubernję piotrkowską, przedewszystkiem powiaty łódzki i częstochowski, które i dawniej były terenem terrorystycznej działalności oddziałów bojowych Polskiej Partii Socjalistycznej. „Wystąpienia swe wymienia grupa skierowała przedewszystkiem ku rabunkowi instytucji społecznych i państwowych, jak: stacji kolejowych, pociągów, urzędów gminnych i tp., rzadka tylko dokonywano napadów na osoby prywatne, ale głównie na kasjerów wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. W czasie tych napadów rabusie byli zawsze uzbrojeni w rewolwery systemu Browninga i pistolety systemu Mauzera, niekiedy uciekali się do użycia materiałów wybuchowych. Rabusie używali broni w wypadkach najłżejszego usiłowania sprzeciwu ze strony swych ofiar albo próby ich zatrzymania. Partja napadała na policjantów bez wszelkiego powodu, rozstrzelując ich zarówno na przedmieściach, jak i w centrum m. Łodzi”.

Początkowo, jak głosi akt oskarżenia, władze rosyjskie nie wiedziały, kto właściwie dokonywał tych napadów. „Uderzała jedynie okoliczność, iż napadów dokonywano według ściśle obmyślanego planu, napastnicy zawsze byli dobrze obznajomieni z miejscem napadu, działali śmiało, z pewnością siebie, surowo zachowując dyscy-

plinę, podkreślając wszędzie, gdzie to było możliwe, że nie są oni zwykłymi rabusiami, ale — członkami organizacji, którzy biorą pieniądze nie dla siebie, ale — na cele społeczne.

„Gdy próbowano ich pochwyć, okazywali oni zawsze jaknajenergiczniejszy opór zbrojny, przekładając śmierć aniżeli oddanie się żywcem. U niektórych zabitych bandytów, oprócz broni, znajdowano środki opatrunkowe, kompasy i inne utensylja, które wskazywały, iż bandyci dobrze byli obznajomieni z wykładami szkół bojowych Polskiej Partii Socjalistycznej”.

Krwawa kronika działalności „rewolucjonistów — mścicieli” rozpoczyna się dnia 19-go (6-go według st. k.) września 1910 roku, gdy na szosie pod Łodzią zamordowano handlarza Jakóba Cukierniana.

Jak się okazało następnie, była to zemsta za zachowanie się Cukierniana w śledztwie w sprawie przywódcy partji Edwarda Dłużewskiego.

Następnie akt oskarżenia notuje cały szereg najrozmaitszych napadów rabunkowych, zabójstw policjantów rosyjskich itd. We wszystkich tych czynach brał udział jako dowódca Edward Dłużewski. Ciekawy to osobnik — jaskrawy produkt czasów ówczesnych. Dłużewski zginął w roku 1911 tym jako siedemnastoletni chłopak.

„To znaczy, był jedenastoletnim smarkaczem, gdy PPS. rozpoczęła (w roku 1905-tym) swą „bojową” działalność.

Kiedy E. Dłużewski wstąpił w szeregi bojowców PPS., nie wiemy, możemy się tylko domyślać, iż liczył wtedy lat nie więcej, jak 13—14. Albowiem z cytowanego aktu oskarżenia dowiadujemy się, iż Edward Dłużewski „należał dawniej do organizacji bojowej Polskiej Partji Socjalistycznej, dokonał około 10 zabójstw i z wyroku okręgowego sądu wojskowego, wobec małoletności, skazany został na 12 lat więzienia; zbłął z więzienia w Kaliszu latem 1910 roku”.

Próbujemy tedy ustanowić chronologję kró-

końwalego, a tak burzliwego i krwawego żywota pierwszego wodza „rewolucjonistów — mścicieli”.

Latem 1910-go roku był już „po wyroku. Sprawa o dziesięć zabójstw według ówczesnych obyczajów władz rosyjskich musiała się ciągnąć co najmniej 18 miesięcy. To znaczy, że Dłużewski był aresztowany w roku 1908.

Na dokonanie owych 10 zabójstw Dłużewski musiał też potrzebować kilka miesięcy czasu, na wyszkolenie bojowe — paru. To znaczy, że do szeregów bojowych PPS. wstąpił, mając lat 13.

Swego rodzaju „cudowne dziecko”.

Po ucieczce z więzienia Dłużewski zabija owego Cukierniana, poczem bierze udział w napadzie morderczym na niejakiego Szulca: w napadzie na st. Widzew, na st. Pabjanice; w strzelaninie na dworcu łódzkim, w zamachach na policjanta Archipowa i policmajstra m. Łodzi Kronenberga.

Jak widzimy przywódca „rewolucjonistów — mścicieli” nie próżnował po ucieczce z więzienia. Zginął, zgodnie z nakazem „honoru” partji, którą dowodził.

„Dnia 16 (3) kwietnia 1911-go roku w nocy policji udało się przyłapać Dłużewskiego, Słabosza, Jaszkego i Jacka (członkowie partji) w d. nr. 151 przy ul. Widzewskiej w mieszkaniu Wacława Brzeziny, gdzie, po rozpaczliwej obronie jeden z bandytów wypadł z obłożonego domu z browniutgiem w rękę, został zraniony i ujęty”.

Był to Słabosz, który następnie złożył sędziemu śledczemu zeznania o działalności partji. Ale Dłużewski nie był „słaboszem”.

„Wszyscy pozostali — czytamy w dokumencie — nie chcąc się poddać, podpalili mieszkanie i spłonęli w niem”.

Straszliwa śmierć, jak straszliwe było życie tego siedemnastoletniego chłopca.

Ale straszliwą też jest odpowiedzialność moralna tych, którzy trzynastoletniemu dziecku dali Browning do ręki i nauczyli go mordować w swych „szkołach bojowych”.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Pałac dla 1000 samotnych kobiet

Dziełem „Armji Zbawienia“

„Armja Zbawienia“ jest dziwną instytucją, o której dobroczynnej działalności wszyscy wiedzą, nikt jej nie poddaje w wątpliwość, a jednak służy ona za cel rozmaitych złośliwych kpinek, dowcipów i anegdotek. Kiedy do kawiarni, czy restauracji w Paryżu, Londynie albo Berlinie wchodzi „żołnierz armji zbawienia w spódnicy“, w staroświeckiej czarnej, po pięty sukni, zapiętej pod szyję, w czarnym, lakierowanym kapeluszu z czerwona wstążką, aby sprzedawać propagandowe broszurki, publiczność kawiarni odwraca się od „żołnierza“.

Jedni uśmiechają się ironicznie, drudzy coś odburkną niechętnie, czasem ktoś kupi „na odczepnego“ numer „Armji“, ale największa ilość gości wzrusza obojętnie ramionami, lub mówi:

— Proszę mi dać święty spokój, to takie nudne!

A jednak nikt tego nie wie, że „Armja Zbawienia“ zapewnia dzień w dzień na całym świecie nocleg 8,00,000 ludzi, pozbawionych przytułku!

Ostatniem dziełem „Armji Zbawienia“ na terenie Francji jest ufundowanie „Pałacu dla kobiet“.

Nazwa ta nie jest bynajmniej ironiczna.

W porównaniu z brudnymi hotelikami mieszczącymi się w starych domach francuskich, duży, piętrowy gmach, gdzie każdy pokój ma elektryczność, centralne ogrzewanie, gorącą wodę, gdzie są czytelnie, łazienki, sale gimnastyczne, olbrzymie sale restauracyjne, a na dachu gmachu znajduje się ogród z widokiem na cały Paryż — jest olbrzymim skokiem w przyszłość.

Hotel ten śmiało może nosić miano „Pałacu“.

„Pałac dla kobiet“ zakupiony staraniem „Armji Zbawienia“, przeznaczony jest wyłącznie dla pomieszczenia płci pięknej.

Rozpacz histeryczek.

PO ŚMIERCI RUDOLFA VALENTINO
POLA NEGRI CIĘŻKO CHORA.

Dzienniki amerykańskie opisują niebywałe sceny, które się rozgrywały przy trumnie słynnego z piękności filmisty Rudolfa Valentino.

Ciało zabalsamowane wystawiono na widok publiczny w trumnie kryształowej, okutej srebrem, odwiedzały nieprzeliczone tłumy. Kilkanaście kobiet zazięło trucizną u stóp zmarłego, trzy z nich zmarło, a między nimi słynna amerykańska tancerka Peggy Scott.

Fola Negri na wiadomość o śmierci niedoszłego męża, dostała wstrząsu nerwowego i obłożnie choruje: znajduje się pod stałą opieką lekarzy.

Policja nowojorska utrzymuje, iż nigdy jeszcze nie znajdowała się w tak trudnym położeniu rozpędzania tłumów, musiała użyć broni, strzelając w powietrze w celu unikania katastrof uduszenia.

Przy trumnie Valentina pełnią straż faszyści, a pierwszy wieniec złożony na trumnie, był darem Mussoliniego.

Na pogrzebie artysty tysiąc automobili przyjaciół i wielbicieli jego wyprzedzać miały ciało, wioząc kwiaty.

Ponieważ cena pokoju nie przewyższa w nim 150 franków na miesiąc, co równa się 40 złotym, a pokoi tych jest blisko 100 „Pałac dla kobiet“ jest naprawdą wielkiem dziełem społecznym, przynoszącym pomoc kobietom samotnym.

Armja zakupiła ten olbrzymi gmach przy ul. Charonne, we wschodniej części Paryża. Obecnie rozchodzi się tylko o „skromną“ sumkę 1.000.000 franków na umeblowanie i urządzenie tego dobroczynnego hotelu.

W pierwszej połowie czerwca r. b. od

była się na ten cel wielka uroczystość w Sorbonie, pod przewodnictwem ministra pracy p. Durafour'a.

Organizatorowie odwołują się do dobroczynności publicznej, nie wątpiąc, iż suma potrzebna rychło się znajdzie w Paryżu, gdzie Amerykanie, bawiąc się w stolicy nad Sekwaną, potrafią przeprosić 1000 franków na osobę wydawać za jedną kolację.

„Armja Zbawienia“ przewiduje, że hotel zostanie otwarty przy końcu lipca. W takim razie przeszło 1000 kobiet samotnych będzie miało wygodny dach nad głową i uniknie niejednej przykrości, które czyhają na nie w tem wielkim i niebezpiecznym mieście, jakim jest Paryż przy rozpaczliwym braku mieszkań.

Gdy tron runął.

Jak żyje matka cara Mikołaja II-go. Na gościnnej ziemi duńskiej

Niedawno obiegła prasę europejską wiadomość, że matka cara Mikołaja II-go, cesarzowa-wdowa Marja Fedorówna ciężko zaniemogła. Obecnie dowiadujemy się, że konsylium lekarzy duńskich uznało stan zdrowia cesarzowej za zupełnie zadawalający. Podajemy poniżej trochę szczegółów z życia tej najstarszej osoby z rodz. Romanowych.

Rewolucja marcowa zaskoczyła cesarzową w Kijowie. W dniach owych przybył do Kijowa Mikołaj II i matka przeżyła dramat abdykacji swego syna. Następnie udała się na Krym, gdzie pod ochroną okupacji niemieckiej pozostawała aż do początków bolszewizmu. Niebawem jednak postanowiła Marja Fedorówna opuścić swą drugą ojczyznę, Rosję i powrócić do pierwszej — Danji.

Król duński z radością użyczył jej gościny i oddał do dyspozycji wspaniałą willę „Vidwer“, leżącą nad brzegiem Oeresundu. Tutaj, w tej samotnej willi spędziła dawna księżniczka duńska Dagna ostatnie chwile swego życia. Tylko w miesiącach zimowych wyjeżdżała ona do stolicy. Willa „Vidwer“ dobrze jest cesarzowej znana. Mieszkała w niej jako młoda dziewczyna tuż przed małżeństwem z najpotężniejszym władcą europejskim.

Marja Fedorówna nie może się uskarżać na samotność. Przedewszystkiem mieszka z nią córka jej brata hrabina Olga Alek-

sandrówna, obecnie żona pułkownika Kulikowskiego. Ponadto otacza ją mały orszak dawnych przyjaciół, wśród których należy wymienić: księcia Dolgorukiego, hrabinę Mengaden, a wreszcie sławnego kozaka, który stale towarzyszy cesarzowej od szeregu lat. Ktokolwiek bawił niegdyś w Petersburgu i miał sposobność widzenia cesarzowej podczas codziennej przejażdżki, mógł zobaczyć tę charakterystyczną wysoką postać kozaka cesarzowej z długą brodą, z piersią obwieszoną medalami i orderem Jerzego.

W Danji jest Marja Fedorówna popularna i lubiana. Co prawda — udziela się ona mało pośród zgłędem towarzyskim, gdyż katastrofa rodzinna i polityczna wstrząsnęła nią do głębi i zupełnie zmieniła jej pogodny przedtem usposobienie. Zresztą w latach ostatnich zdrowie cesarzowej pogorszyło się znacznie. Mimo to zajmuje się ona gorliwie wszelkimi wypadkami politycznymi, a szczególnie działalnością rosyjskiej partii monarchistycznej. Czyżby wierzyła w zmartwychwstanie Rosji carskiej?

Stanowisko jej wobec pretendentów do tronu carskiego jest niejasne: niewiadomo, czy jest ona zwolenniczką Mikołaja Mikołajewicza, czy księcia Cyryla. W każdym razie — cesarzowa nie spuszcza oka z tego, co się dzieje w Rosji i ma nadzieję, że blask rodziny Romanowych zajaśnieje znowu.

Miljoner chiński w sidłach tancerki

Tancerka z Moulin Rouge nie przebiera w środkach.

Dostojny Czang-Lu, milioner chiński, mieszkający od wielu lat w Paryżu, zgłosił się do tamtejszych władz z prośbą o pomoc. Przybył do urzędu w stanie godnym pożalowania.

Twarz miał srodze podrapaną, oko mocno podbite, a ubranie podarte.

Monsieur Czang-Lu zapłakał serdecznie przed urzędnikiem i począł się skarżyć:

— Chińczyk jest nieszczęśliwym, wpadł w szpony awanturnicy.

Ową awanturnicą jest mademoiselle Georgette Duval, tancerka z Moulin Rouge.

Miła, pomętna i wesola paryżanka wprowadziła się do domu Chińczyka.

Stary ex-mandaryn chciał być grzecznym, więc odstąpił jej apartament, a sam cisnął się w dwa skromnych pokoikach.

Widywali się bardzo rzadko, a znajomość ich

ograniczała się wyłącznie do przyjaznej wymiany słów.

Pewnego dnia oświadczyła tancerka, iż została matką, a wypadkowi temu winien jest Chińczyk.

Mandaryn podrapał się po tysej głowie i z grzeczności nie śmiał przeczytać, jakkolwiek wiedział, iż twierdzenie jest wierutnym kłamstwem.

Przez 2 lata kosił pieniądze na matkę i dziecko.

Wreszcie znudzony lokatorką, poprosił ją, aby opuściła mieszkanie.

Pani Georgette zażądała 250 tysięcy na wyprawę, a gdy Mr. Czang-Lu po raz pierwszy w życiu odmówił życzeniu kobiety, zdemolowała mu mieszkanie i podrapała twarz, oświadczając Chińczykowi, iż w nocy zamorduje go, a dom go spali.

KRONIKA

Piątek, 3 września — Eufemji P.

WIDOWISKA

Teatr Miejski — „Nasza żonusha”

Casino „Maccocha”

Luna „Samson cyrku”.

Reduta „Młyn w Sans Souci”

Grand—Kino „Kobieta nad przepaścią”.

Odeon „Dorożka Nr. 13”.

Czary „Auto! Tempo! Tom!”

Kino Prac. Państw. „Romans odmłodzonej kobiety”

Apollo „Dorożka Nr. 13”.

Nowości „Mały lord”

Resursa — „Jej pierwszy pocałunek”.

Corso „Zigano”.

Dom Lądowy „Sanin”.

Miejski Kinem. Ośw. „Pat i Patachon”.

Wiadomości bieżące.

Zmiana kosztów utrzymania

Przewodniczący Komisji do badania zmian kosztów utrzymania dr. Skalski odwołał wczoraj posiedzenie tej komisji i odbędzie się ona dziś po południu. (bip)

Osobiste

Prezes Rady Miejskiej — dr. Bolesław Fichna powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym objął urządowanie.

Odroczenie służby wojskowej dla uczniów

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” zostało zamieszczone rozporządzenie ministra oświecenia publicznego, wydanego w porozumieniu z ministrami spraw wojskowych, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, w sprawie odroczeń do służby wojskowej słuchaczy wyższych zakładów naukowych i uczni szkół średnich.

Do rozporządzenia dołączony jest wykaz uczelni i szkół, którym przysługuje prawo odroczeń. (u)

Zrzeszenie związków wojskowych

Z inicjatywy Związku Oficerów i Związku Oficerów Rezerwy, oraz Związku Inwalidów wojennych organizuje się komisja międzyzwiązkowa dla skoordynowania działalności polskich związków wojskowych, rozwinięcia szerokiej akcji o naprawę bytu dla członków, stworzenia placówek handlowych, zorganizowanie porad prawnych oraz pewnych wystąpień zewnętrznych.

Do związku mają być wciągnięci przedstawiciele związku weteranów z 1863 roku, zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Inwalidów Wojennych i Zw. Legionistów, Zw. Hallerczyków, zw. Dowborczyków, osadników wojskowych i wojskowych stowarzyszeń kresowych. (U)

Gospodarstwa rolne w województwie łódzkim

Opracowanie materiałów ostatniego spisu ludności wykazuje, iż na terenie Województwa Łódzkiego znajduje się 201,447 gospodarstw rolnych, w tej liczbie 83,966 gospodarstw, uprawianych w szachownię.

Przeważają gospodarstwa drobne, jak to wynika z poniższego zestawienia, obrazującego liczbę gospodarstw pod względem wielkości:

Do 1 hektara powierzchni rolnej posiada Województwo Łódzkie 30,703 gospodarstw, od 1 do 2 ha — 24,627. od 2 do 5 ha — 72,779. od 5 do 10 ha — 54,578. od 10 do 20 ha — 16,728, powyżej 20 ha — 2,034 gospodarstw. (P)

Fabryki staną, bo brak węgla

Skutki złej gospodarki władz kolejowych

Wzmożenie eksportu węgla polskiego zagranicę zwróciło całą uwagę czynników rządowych i właścicieli kopalń w tym kierunku z całkowitym pominięciem i pokrzywdzeniem wewnętrznego rynku, oraz jego bardzo znacznych potrzeb. Wskutek tego poszczególne dyrekcje przestały podstawić wagony węglowe w dostatecznej ilości dla wielkich ośrodków gospodarczych. W tej sytuacji znalazł się również i łódzki przemysł włókienniczy, który już od miesiąca otrzymuje nieznaczne tylko ilości węgla. Transporty te ostatnio zmniejszyły się katastrofalnie i wynosiły zaledwie 5 proc. zapotrzebowania. Wobec tej grozy sytuacji przedstawiciele przemysłu zwrócili się do miejscowych reprezentantów, kopalń i koncernów węglowych, którzy oświadczyli, iż wada za ten stan rzeczy spada w pierwszym rzędzie na dyrekcje kolejowe, które z dniem 26 ub. mies. zamknęły przejazd węgla przez Sosnowiec i Herby.

Sytuacja staje się więc poważna, po-

nieważ przedsiębiorstwa przemysłowe znaczniejszych zapasów węgla nie mają (10, 12 dni do trzech tygodni). Z uwagi na te momenty związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim podjął energiczną interwencję w min. kolei oraz w min. przem. i handlu w wystosowanym do tych ministerstw obszer-nym piśmie wskazano na grożące Łodzi unieruchomienie całego przemysłu włókienniczego, który ostatnio, dzięki pomysłnym konjunkturom eksportowym miał możliwość powiększenia swej produkcji, przyczyniając się w ten sposób do opanowania wznoszącego bezrobocia w okręgu łódzkim.

Jeżeliby więc w ciągu pierwszych dni przyszłego tygodnia dyrekcje kolejowe nie zapewniły normalnych dostaw węgla na potrzeby produkcji łódzkiego przemysłu włókienniczego — unieruchomienie fabryk włókienniczych i pozabawienie przez to pracy dziesiątków tysięcy robotników będzie nieuniknione. (E)

Stosunki handlowe między Łodzią a Rosją

Chwilowo nie można liczyć na rosyjskie rynki zbytu

Od jednego z wielkich kupców rosyjskich, bawiącego obecnie przejazdem w Łodzi, przedstawiciel nasz otrzymał następujące informacje co do widoków transakcji handlowych między przemysłem łódzkim, a rynkami rosyjskimi:

Wedle moich informacji nie można spodziewać się w bliskim czasie ożywienia, wzgl. ponownego nawiązania stosunków handlowych między Łodzią a Rosją sowiecką, a to z następujących przyczyn:

Rosja przechodzi obecnie podobny okres sanacji stosunków gospodarczych, jak Polska i liczyć się musi z każdym dolarem, wywozonym zagranicę, wskutek czego import wszelkiej produkcji obcej ograniczony jest do najniezbędniejszego minimum, prawie zaś podcięty zupełnie.

Odnosi się to zwłaszcza do tekstyliów gdyż w staraniu, aby możliwie uruchomić swój własny przemysł tekstylny, Rosja nie

dopuszcza tensamem przywozu towarów włókienniczych z zagranicy.

Jednym z decydujących czynników, wpływających ujemnie na stosunki handlowe łódzko—rosyjskie, jest fakt, iż Rosja zależna jest od kredytów długoterminowych, na które przemysł łódzki chwilowo nie może sobie pozwolić, zwłaszcza, iż głównym przedmiotem zapotrzebowania w Rosji są towary ziemowe, których na rynku naszym jest obecnie bardzo mało.

Wszystko to razem wzięte sprawia, iż istotnie na bliski dystans nie można liczyć na transakcje Łodzi z Rosją.

Czasy żywego eksportu tekstyliów z Polski, w szczególności zaś z Łodzi do Rosji, jaki miał miejsce w r ub. skończyły się już od dawna, ostatni większy transport towarów do Rosji z Łodzi wyszedł w grudniu r. ub. i, moim zdaniem, niema widoków na szybkie ich wkrzeszenie. (P)

Ze strajkiem jeszcze poczekamy

Zamiast we wrześniu zastrajkujemy w październiku lub listopadzie

Wczoraj rano wyjechali na nadzwyczajną konferencję wszystkich oddziałów pracowników instytucji użyteczności publicznej w Warszawie, przedstawiciele elektrowni, tramwajarzy, kolejek dojazdowych i t. d. Przedmiotem narad ma być podjęcie akcji w sprawie zniesienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przyrównaniu płac pracowników komunalnych do uposażeń funkcjonarju-

szy państwowych. W sprawie tej ma być proklamowany strajk generalny w instytucjach użyteczności publicznej w całym państwie. Według informacji przedstawicieli związków łódzkich strajk ten podjęty zostanie w początkach października lub w listopadzie. Obrady nad tą sprawą potrwać dwa dni. (E)

Dnia 1 września r. b. rozstał się z tym światem nasz ukochany syn i brat

S. † P.

IRENEUSZ KURNATOWSKI

urzędnik Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, przeżywszy lat 25.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie dnia 4 września w kościele Sw. Stanisława Kostki o godz. 9 rano.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi tegoż dnia z mieszkania przy ul. Wólcząskiej 149, o godz. 3 i pół p. p.

O czem zawiadamiają krewnych, kolegów i przyjaciół p ograżeni w głębokim smutku

Rodzice, siostra i bracia.

5571—

Rzemieślnicy, gdzie jest wasza organizacja?

pytał premjer Bartel przedstawiciele Izb Rzemieślniczych

Koniecznością chwili jest organizowanie Związków cechowych.

Podczas konferencji Izb Rzemieślniczych i Rękodzielniczych w prezydium rady ministrów, premjer Bartel do przedstawiciele rzemiosła powiedział między innymi:

„Macie pretensje do Rządu, że dotychczas zbyt słabo opiekował się rzemiosłem oraz, że zapoznawał jego potrzeby. Jeżeli nawet i tak było, to miejcie pretensję nie do Rządu, lecz tylko do samych siebie. Gdzie są bowiem wasze organizacje, które byłyby wyrazem waszej siły, oraz dawały konkretny obraz ilości rzemieślników. Rzecz jest zupełnie zrozumiała, że zwraca się większą uwagę na tych, którzy w odpowiedni sposób potrafią wskazać na swoje potrzeby i poprzeć je argumentami. Mają swoją organizację ziemianie, mają ją również robotnicy, którzy za ich pośrednictwem przedkładają zawsze czynnikom rządowym swoje postulaty, a które są w miarę możliwości z naszej strony brane pod uwagę. Jeżeli zaś chodzi o rzemiosło, to zapytałem: gdzie jest wasza jednolita organizacja? Znajdujecie się pod tym względem w stosunku do innych w tyle. Ilu rzemieślników reprezentują dotychczas nie zjednoczone organizacje rzemieślnicze — nie wiem. Najwięcej miarodajnym dla czynników rządowych jest to, co mówią przedstawiciele poważnych organizacji. A rzemiosło dotychczas jest zorganizowane bardzo słabo. Organizujcie się tedy, twórzcie jedną reprezentację, a bądźcie pewni, że wówczas rzemiosło będzie przez wszystkich inaczej, niż dotychczas traktowane”.

Tak oto mniej więcej powiedział premjer Bartel o rzemiosle. Któż temu nie przyzna racji? Stwierdzić bowiem należy, iż mimo silnych ostatnio prądów organizacyjnych, rzemiosło dotychczas jeszcze nie jest tak zorganizowane, jak być powinno. Ież

jest zawodów, które nie posiadają swoich związków cechowych. Istnieją co prawda cechy, lecz to jest stanowczo mało. Koniecznością chwili jest stworzenie związków cechów poszczególnych zawodów, tak jak to już uczyniły cechy rzeźnicze, piekarskie i fryz-

jerskie. Na ich wzór winny organizować się zawody inne, by następnie przystąpić zgodnie do istniejącego już Zjednoczenia Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników. Jeśli zaś wszystkie zawody będą posiadały swoje związki i skupią się pod wspólnym sztandarem Zjednoczenia, wówczas nikt już nie powie tak, jak premjer Bartel: „Gdzie jest wasza, rzemieślnicy, jednolita organizacja? Nie dziwcie się, że nie mając jej nie liczą się z wami”.

Do pracy więc organizacyjnej, bo czas nagli.

Wodą z Zagłębia Dąbrowskiego do Łodzi.

Sprawa budowy kanału wodnego przez Łódź do Torunia

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi inżynier Rafał Mierzyński, przedstawiciel Towarzystwa propagandy budowy dróg wodnych z siedzibą w Warszawie, który złożył w Urzędzie Wojewódzkim cały szereg pism i materiałów świadczących o żywym zainteresowaniu się różnych sfer rządowych i gospodarczych akcją budowy kanału, który ma stanowić bezpośrednie połączenie Górnego Śląska z Gdańskiem, względnie Gdynią.

Trasa kanału tego ma iść z Zagłębia Górnośląskiego przez Sosnowiec, Częstochowę, Radomsk, Pabjanice, Łódź, Koło, Łęczycę, częścią powiatu konińskiego, jezioro Gołpło i wpadać do Wisły koło Torunia z odgałęzieniem do Bydgoszczy.

P. inż. Mierzyński przyjęty został przez p. wicewojewodę dr. Ossolińskiego, który przyrzekł wydatne poparcie tej akcji i obiecał zaprosić w tej sprawie przedstawiciele przemysłu, władz samorządowych i t. p. do

Urzędu Wojewódzkiego na konferencję, która odędzie się we środę dn. 8 bm. o godz. 4 po południu.

Na konferencji tej inż. Mierzyński przedstawi projekt planowanego kanału oraz możliwość realizacji tego przedsięwzięcia, które szczególnie dla ośrodka przemysłowego, jakim jest Łódź, będzie miała bardzo doniosłe znaczenie. Kanał ten bowiem z jednej strony obniży koszt przewozu środków opałowOfych dla fabryk łódzkich, z drugiej zaś koszty transportu eksportowego produktów łódzkich, a również i importu surowców zamorskich przez porty bałtyckie.

Koszty budowy tego kanału będą opiewać na 11 milionów złotych, przyczem obiecana jest wydatna subwencja rządowa, co da możliwość natychmiastowego przystąpienia do budowy, po zgłoszeniu akcesu w pewnej części również i kapitałów prywatnych. (p)

Za oszustwo Skarbu Państwa

Ci, którzy udawali bezrobotnych

Niżej wymienieni robotnicy pracowali i w czasie pracy pobierali zapomogi, przeznaczone dla bezrobotnych, zostali za oszustwo ukarani przez Sąd Pokoju 4-go Okręgu:

1) Lejba Lewkowicz — Żeromskiego 3, ukarany na 150 złotych grzywny lub 3 tygodnie aresztu.

2) Jan Podobiński — Targowa 36, uka-

rany na 30 złotych grzywny lub 6 dni aresztu.

3) Stanisław Bednarski — i Andrzej Szymański — Wiznera 15, ukarani na grzywnę po 15 złotych każdy lub 3 dni aresztu.

4) Bronisława Wińczewska — Frydryka 32 ukarana grzywną 10 zł. lub 2 dni aresztu.

Wielka wystawa religijna w Lourdes

Organizacje katolickie w Łodzi jak i w całej Polsce otrzymały wiadomość, że w Lourdes projektowana jest wielka międzynarodowa wystawa religijna. Do wzięcia udziału w wystawie zaproszone są wszystkie narody katolickie. Ze względu na miejsce wystawy zwiedzane przez ogromne rzesze katolickie całego świata, wystawa ta będzie miała doniosłe znaczenie propagandowe. (U)

Nowe rozporządzenie o postępowaniu administracyjnym

W Urzędzie Wojewódzkim odbywają się obecnie konferencje, celem zaopiniowania projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postępowaniu administracyjnym.

Projekt ten ujednostajnia na całym terenie Rzplitej zasady postępowania administracyjnego i zdąża do ukrócenia dowolności władz administracyjnych w załatwianiu spraw i przy wydawaniu orzeczeń administracyjnych.

Dalej ustala projekt dokładnie tryb postępowania, tudzież kompetencje władz administracyjnych, przewidując możliwość odwoływania się do władz wyższej instancji.

Rozporządzenie to obowiązywać będzie tak władze administracji państwowej, jak i władze szkolne i samorządowe. (p)

W przemyśle już się pogarsza.

Według ostatnich danych statystycznych o stanie redukcji w wielkim przemyśle włókienniczym — zauważyć się dał po raz pierwszy od szeregu miesięcy wzrost liczb redukcji. Według tych zestawień redukcja w wełnie wyraża się cyfrą 4,12 proc., podczas gdy w okresie poprzednim tylko 3,50. W przemyśle bawełnianym stan ten z 5,9 proc. wzrósł na 6,35 proc. Narazie nie można stąd żadnych pozytywnych wniosków wysnuwać, dopiero najbliższa przyszłość pozwoli ustalić, czy tylko lekkie wahania, czy też poważniejsze oznaki ponownego spadku produkcji. (E)

Srebrne gody

W dniu dzisiejszym obchodzi uroczystość 25-lecia srebrnych godów małżeńskich jeden z najwybitniejszych działaczy społecznych łódzkich, dyrektor wykonawczy przemysłu Szeiblera i Grohmana inż. chem. Stanisław Lipkowski, senator z ramienia Województwa Łódzkiego, Prezes Zarządu Okręgowego Straży Narodowej Prezes „Sokoła” oraz szeregu innych organizacji społecznych nieustrudzony krzewiciel ducha polskiego w Łodzi.

To nie wojskowi

W związku ze wzmianką pomieszczoną w Nrze „Rozwoju” z dnia 1 września o szmuglowaniu tytoniu przez żandarmów Ignacego Smalińskiego i Władysława Bermana władze wojskowe stwierdzają, że dwaj wyżej wymienieni osobnicy nie są żandarmami a nawet wogóle nie są, i nie byli wojskowymi.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, z powodu próby jeneralnej „Wicka i Wacka” przedstawienie zawieszono.

Jutro, sobota, pierwsza premiera nowego sezonu. Dana będzie wyborna, popularna w swoim czasie komedia w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego „Wicki i Wacki” w nowym stylowym opracowaniu reżyserskim Konstantego Tatarkiewicza oraz w nowej oprawie malarskiej art. mal. Konstantego Mackiewiczca.

TEATR POPULARNY.

W sobotę 4 września cała Łódź wybiera się na uroczystą inaugurację sezonu w Teatrze Popularnym. Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, dyrekcja przemysłowego „Popularnego” inauguruje sezon dramatem Glińskiego pt. „Dwie moce”. Udział w sztuce bierze cały zespół artystyczny z pp. Bronowska, Brandtówna, Wernisówna, Pilariskim, Bielec-

Protesty nie pomagają.

Rząd nie da podwyżki kolejarzom

W ub. tygodniu odbył się wielki wiec pracowników kolejowych węzła łódzkiego. Burzliwe obrady wiecu zakończone zostały przyjęciem szeregu rezolucji, w których domagano się od rządu poprawy bytu tych kategorii pracowniczych. Uchwały wiecu przesłane zostały cent słynnym organizacjom, które przedłożyły je premierowi Bartłowi. W związku z tym dowiadujemy się, że organizacje te otrzyma-

ły już odmowną odpowiedź co do większości postulatów kolejarzy łódzkich.

Przywrócenie mnożnej jest wykluczone. Inne postulaty, jak wypłacenie gratyfikacji oraz wprowadzenie wzrastającego dodatku mieszkaniowego zrealizowane zostaną tylko częściowo. W najbliższych dniach odbędą się walne zebrania kolejarzy i pocztowców węzła łódzkiego, na których omówione zostaną plany dalszej akcji. (E)

Na trzy zmiany

Uruchomiono niektóre fabryki włókiennicze

W związku z ożywieniem w przemyśle niektóre fabryki uruchomiono na trzy zmiany, by nadażyć zamówieniom.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej ma być podjęta interwencja w ministerstwie, by zapobiec niedawnym błędom, gdy podczas

sezonu uruchamiano zakład na trzy zmiany, a po krótkim czasie wogóle fabryki były zamknięte, a pozostawali robotnicy napływowi, którzy obarczają następnie jako bezrobotni skarb państwa.

Kto wyjeżdża, a kto przyjeżdża

NIKTÓRE DANE Z BIURA ADRESOWEGO.

W sierpniu zameldowano w Łodzi 8068 osób, w tej liczbie 319 cudzoziemców, przy czym katolików 4285, żydów — 2577 a innych wyznań — 1138; wymeldowano w tym okresie 7749 osób, w tem 373 cudzoziemców. Dziennie meldują się 350 do 400 osób, a wymeldowuje się 300 do 350 osób.

Zwykle we czerwcu i lipcu jest o 100

wymeldowań więcej niż zameldowań. Zimą przyjeżdża dziennie z zagranicy 10 osób, a latem 60.

Nacógł pracy jest bardzo dużo, lecz udało się ją usystematyzować tak że przy niewielkiej stosunkowo liczbie pracowników czyni się zadość wymaganiom. (bip)

PRAWO I SĄD.

Pan prokurator to ja

Tak dowodził pan Wolf Rabinowicz

I za to dostał się na 4 lata do więzienia

Od dłuższego czasu na bruku łódzkim grasował osobnik Wolf Ferster vel Rabinowicz, mianując się prokuratorem II rewiru przy sądzie okręgowym Faitem, konsulem włoskim II. cavallero grande Wolfo i głównym sekretarzem Komisarjatu na m. Łódź.

Lecz do czasu dzban wodę nosi. I oto Wolf Ferster wolny słuchacz Jagiellońskiej wszechnicy z zawodu buchalter bilansista zgłosił się do mieszkania Racheli Groskopf przy ulicy Traugutta 4 i przedstawił się jej jako prokurator II rewiru m. Łodzi mówiąc, że może zwolnić z więzienia przy ul. Miłsza jej syna Moszka Groskopa, jeżeli matka jego Racheli złoży kaucję w wysokości 250 zł. Zaczął opowiadać matce, że widział się z jej synem w więzieniu, że prowadził w tej sprawie dochodzenie sądowe, i że syn jej ze łzami w oczach prosił go aby matka złożyła w Urzędzie Prokuratorskim wspomnianą kaucję. Groskopfowa nie posiadała w domu takiej kwoty pieniędzy i jako zastaw wręczyła doktorowi Fersterowi złoty damski zegarek, wysadzany brylantami i 75 zł. gotówką.

Na przewodzie sądowym Groskopfowa wyjaśniła sądowi, że „pan prokurator” przyszedł do jej mieszkania w charakterze urzędowym ze wstęgą urzędową na piersiach wraz z orzełkiem.

Przytępiany przez urząd śledczy m. Łodzi w innej sprawie oświadczył, że zegarek złoty jest własnością Groskopfowej, wobec tego urząd śledczy zawezwał Groskopfową, i ustalili, że mianujący się prokuratorem sądu okręgowego Faitem, jest nie kto inny tylko Wolf Ferster, który fałszywie podawał się

za doktora i prokuratora i wyludził w ten sposób od Groskopfowej 250 zł. gotówka, złoty damski zegarek z monogramem R. G., zapewniając kłamliwie, że sumę powyższą wniósł do urzędu prokuratorskiego jako kaucję za syna jej Moszka.

Sąd po odczytaniu personalji ustalili, że Rabinowicz vel Ferster był już karany za usiłowanie zabójstwa i za różne malwersacje, jak również był karany i przez sąd wojskowy. Ten ostatni uniewinnił go z powodu jego niepoczytalności.

Zeznania świadka wywiadowcy Popławskiego zasługują na wiarę, ponieważ przy aresztowaniu mniemanego konsula włoskiego, w podwórku, przy ul. Kilińskiego, gdzie tenże usiłował zbiec, znaleziono szarfę urzędową, niezoną przez prokuratorów. Gospodyni domu oświadczył Rabinowicz, że wkłada wstęgę urzędową i jedzie z wizytą urzędową do wojewody Darowskiego.

Sąd po naradzie i po przemówieniu prokuratora Lewickiego i obrońcy oskarżonego adwokata Obuchowicza skazał go na 4 lata więzienia z zamiarą na dom oprowy za podszywanie się pod miano prokuratora oraz za wyludzenie 250 zł. gotówką i złotego zegarka.

Oskarżony przyjął wyrok ze śmiechem i oświadczył sądowi, że żałuje bardzo, iż sąd nie dał za powyższe zbrodnie mu kary 44-letniego więzienia.

Ferster sprawia więzienie człowieka wykształconego, inteligentnego był świadomy swych karygodnych czynów. (U)

kim; Bolkowskim, Dębiczem, Góreckim, Urbańskim, Puchalskim, Trzywdar-Rakowskim, na czele.

Ceny biletów przedstawiają się, jak następuje: w dni powszednie oraz w niedzielę i święta po południu: krzesła od 1 do 6 rzędu — 2 zł. od 7 do 12 — 1,50. od 13 do 16 — 1 zł. amfiteatr (siedzą

cee numerowane) 0,50. W soboty oraz niedziele i święta wieczorem: krzesła od 1 do 6 rzędu — 2,50 od 7 do 12 — 2, od 13 do 16 — 1,50, amfiteatr — 0,70. W soboty po południu (dla młodzieży szkolnej); krzesła od 1 do 6 rzędu 0,30, od 7 do 16 — 0,60 amfiteatr — 0,40.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

(KINO „ODEON” I „APOLLO”).

„DOROŻKA NR. 13”

„Dorożka nr. 13” względnie wzruszająca tragedia biednego podrzutka, tot treść przesłiznionego obrazu wyświetlanego jednocześnie w kinoteatrach „Odeon” i „Apollo”. „Dorożka Nr. 13” jest przebiegłą sensacyjną historią ksawera, z Mentepin pt. „Dziecko o dwóch ojcach”. Reżyserja spoczywa w rękach M. Kertesa, główną rolę odtwożyła po mistrzowsku królowa ekranów rozkoszna i czarująca Lilli Damita. Karjera Lilli Damity postępuje szybko naprzód, a reżyser Kertes znalazł nareszcie talent, który szlifuje jak cudny brylant dając godną jego wartości sprawę.

Zabawa na Monmatre, przepych balu artystów, nawskroś oryginalne i bajeczne toalety Lilli, elegancja i wytworność wnetrz salonów, cudne zdjęcia z natury, dobór sił artystycznych oraz ujęcia reżyserskie i wykonanie techniczne składają się na pierwszorzędną obraz, jakiego może Ameryka pozazdrościć.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.
Dziętnasty dzień ciągnięcia.

Dzisiaj, w dziesiątym dniu ciągnięcia piątej klasy 13-ej państwowej loterii klasycznej, głównej, wygrane padły na numery następujące:

5,000 zł. 44305

Po 2,000 zł. na n-ry: 23617 43814 54020.

Po 1,000 zł. na n-ry: 18934 25098 31384 41195 43433 47170 52062.

Po 600 zł. na n-ry: 2009 11211 16093 19773 27095 29918 30302 41001 44810 46100 48088 61751 64728.

Po 500 zł. na n-ry: 3206 5248 5648 9762 14391 14461 18179 21330 22503 29967 30471 39029 38159 42842 51775 58876 59387 63149 63597.

—o—

WARSZAWSKA GIELDA OFICJALNA

z dnia 2 września 1926 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8,97

Belgia 25,50

Holandia 361,55.

Londyn 43,79

Nowy Jork 9,30

Paryż 27,30

Praga 26,70

Szwajcaria 174,20

Włochy 33,20

Z dewiz wzmożenię się usposobienie dla Włoch poza tem nastąpiła dalsza, mała poprawa kursu dewiz na Paryż. Obrót ogólny około 225,000 dolarów, w tem 25 proc. w gotówce. Całe zapotrzebowanie było pokryte przez Bank Polski. Udział banków prywatnych minimalny. Dolar w obrotach pozagiętych dowych 8,98 i pół. Rubel złoty 4,78.

ZYCIE SPORTOWE.

Co nas we wrześniu zadziwi

WIELKIE IMPREZY SPORTOWE ZAPOWIEDZIANE NA BIEŻ. MIESIĄC.

Koniec sezonu letniego przyniesie szereg nowych imprez sportowych w kraju. Wymieniamy je w porządku chronologicznym: a więc dnia 5 września warszawianie oglądać będą match towarzyski piłki nożnej ŁKS. — Warszawianka. W dniach 10—12 września klub „Czarni” pod protektoratem p. premiera Bartia organizuje we Lwowie zawody lekkoatletyczne, którym pragnie nadać charakter imponujący. W tym celu organizatorzy zapraszają szereg zawodników zagranicznych i

krajowych. Jednocześnie z igrzyskami lwowskimi w dn. 11 i 12 września odbędą się w stolicy dwa spotkania miejscowej „Warszawianki” z kandydatem na mistrza Polski „Cracovią”. Dnia 19 września odbędzie się w Warszawie match piłki nożnej Warszawa—Kraków. Wreszcie dn. 25—26 tegoż miesiąca stołeczna „Legja” urząd za zawody jubileuszowe, na które zaprosi jeden lub dwa kluby zagraniczne.

—o—

Międzynarodowe zawody w Warszawie

ERXLEBEN BIJE LANGEGO — NOWE TRIUMFY CHOIŃSKIEGO.

Warszawa 2, IX (C—S) Wyniki zawodów motocyklowych i za prowadzeniem motorów są następujące. Trójmecz motocyklowy Choiński — Richter przyniósł trzy łatwe zwycięstwa bezkonkurencyjnego Choińskiego, który uzyskał następujące czasy: 3 klm. z miejsca 1:47,8, 3 klm. ze startu lotnego 1:51, 5 klm. z dwóch startów 3:07,2. Trójmecz za prowadzeniem motorów Lange (laeder-Jankow-

ski) Erxleben (laeder-Hartwig) przyniósł zwycięstwo Erxlebenowi, który wygrał 10 klm. 8:14,6 i 20 klm. 16:44, zaś bieg 50 klm. przegrał z powodu pęknięcia gumy. Na 50 klm. Lange osiągnął czas 42,56. W zawodach kolarskich bieg główny wygrał Szymczyk (200 m. 13,6) zaś bieg australijski 5 klm. Stef.

—o—

POLACY NA MISTRZOSTWACH WIOŚLARSKICH EUROPY.

(C—S) W dniu 5 bm. w Lucernie odbędą się regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy. Polskę reprezentować będzie czwórka Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego, ósemka AZS. Warszawa oraz Długoszewski na jedyńca. Startować będzie dziesięć narodowości.

MISTRZ ŚWIATA WYZWANY PRZEZ MISTRZA POLSKI.

Warszawa 2 IX. (C—S) Zachęcony powodzeniem i zwycięstwem nad mistrzem Europy Herculeynsem, Choiński (mistrz Polski) wyzwiał mistrza świata Carlb Vertua na wyścig o pierwszeństwo na torze. Zaproszenie zostało już telegraficznie do p. Vertua wysłane.

AKCJE.

Bank dyskontowy 9,50; handlowy 3,70; Bank Polsk. 92,00; zachodni 2,00; Zjedn. ziem. pol. 2,00; Zw. sp. zarobk. 7,90; Ceiata 0,80; Kijewski 0,27; Zgierz 0,75; pol. Tow. elektr. 0,18; Siła i światło 33,50; Chodorów 1100,00; Czersk 0,48; Częstocice 1,70; Michałów 0,37; warsz. Tow. fabryk cukru 3,65; Firlej 0,64; Łazy 0,19; Nobel 3,30; warsz. Tow. kopalni węgla 80,00; Polska nafta 0,60; Fitzner 3,25; Cegielni 1,07; Modrzejów 4,80; Norblin 1,40; Ostrowieckie 7,70; Parowoz 0,46; Pocisk 2,10; Rohm 0,80; Rudzki 1,40; Starachowice 2,40; Ursus 1,85; Zieleniewski 16,00; Zawiercia 23,00; Żyrardów 15,00; Borkowski

1,60; Jabłkowski 0,10; Syndykat 2,00; Haberbusch 8,50; Spirytus 2,70; Majewski 15,00.

W obrotach walorami nastrój na całej linii słabszy. Obroty pożyczkami państwowymi i Listami zastawnymi mniejsze. Akcjami obroty duże, kursy przeważnie niższe.

DOLAR W ŁODZI.

W godzinach wieczornych notowano dolar w obrocie prywatnym wynosił:

w płaceniu	8,98
w żądaniu	9,00
Tendencja bez zmiany.	

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

INSTRUMENTY MUZYCZNE.

Boniewicz, ul. Targowa 38.

SKŁADY APTECZNE:

Pogonowski, apteka homeopat Główna 5.

Jenjys, Kilińskiego 162.

WYTWÓRNIE MASZYN RZEZNIĘCYCH:

Chmielecki, Anny 26.

PRALNIE:

Gołębiowska, Kilińskiego 118.

Matusiak, Kilińskiego 142.

STOLARNIE MECHANICZNE:

Buszczyński, Młynarska 30.

ZAKŁADY KRAWIECKIE.

Lapienis Główna 31.

Wieczorkiewicz, Główna 35.

Wawrzonowski, Kilińskiego 135.

Czechowski Sienkiewicza 64.

SKLEPY UBIORÓW MĘSKICH:

Donaszewski, Główna 16.

KRAWCOWE:

Fiedler, Sienkiewicza 109.

ZAKŁAD KOWALSKIE:

Nawrocki Pomorska 94.

Olczyk, Pomorska 84.

Zasada Radwańska 1.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Stawowa, Główna 36.

Owczarek Kilińskiego 134.

Kolanowski Kilińskiego 142.

Jwiętosławski, Kilińskiego 159.

SKŁAD WIN WÓDEK I TOWARÓW

KOŁONIALNYCH:

Gajster, Główna 21.

Auerbach Targowa 39.

PIEKARNIE:

Kopczyński Juljusza 31.

Rosner Kilińskiego 142.

Biskupski 148.

WYROBY TYTONIOWE:

Piachciński, Zawiszy 19.

WARSZTATY ŚLUSARSKO — MECHANICZNE:

Wilgocki Młynarska 91.

ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.

PIWIARNIE:

Turski, Kilińskiego 164.

SKŁADY TYTONIU:

Lewandowski Główna 56.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Fosikowicz Zielona 17 (Bałuty).

Wilczyński Główna 67.

KAWIARNIE:

Fraszczowski, Główna 67.

CUKIERNIE:

Kowalczyk, Główna 1.

Buszko Główna 20.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedną nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanych to których jako z pierwszego źródła możemy dzi niejednemu wielu groszy. z tych groszy składają się duże dziesiątki i setki złotych. Po ogarnęli sobie wzajem. Kupujemy z firm ogólnych powyżej o przetrzymamy tej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

8-io kl. Gimnazjum Humanistyczne z klasą wstępną i podwstępną

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5, tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne po wakacjach odbędą się 15, 16 i 17-go września,

Fodania z dokumentami przyjmując kancelarja szkoły codziennie do godz. 2-iej. W klasie podwstępnej A (oddział dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł kwartalnie, w pozostałych zaś klasach wpisowe znacznie obniżone.

Stancja

w domu inteligentnym dla uczniów chrześcijan szkół średnich. Pomorska № 21, I piętro, gmach T-owa kurs. M. Wodzinowska. Informacji codziennie od 1-5 pp.

Swiezo otworzona Szkoła Wychowawczo — Przygotowawcza Marii Palaszowskiej

Piotrkowska 85w (II podwórze) Al. Kościuszki 28 przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i przyspabia do I kl. gimnazjum. Przy szkole Oddział Frebowski dla dzieci od lat 4.

Opłata miesięczna wynosi: 20 zł. — w A, B i C kl. 15 zł. — w Oddz. frebowski.

Zapisy codziennie od 10-2, 6200-

Zeńskie Gimnazjum Humanistyczne

M. Hansenówny

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 209.

Zapisy nowowstępujących ucznie od kl. wstępnej do 7-iej łącznie przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10-iej do 2-iej.

Egzaminy wstępne i lekcje rozpoczną się 15-go września o godz. 9-iej rano.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Tanio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu III wejście. 3332-6

Maszyna Singera pierścieniowa do sprzedania Łąkowa 10, Fornalski, 3394-1

1 mor. a gruntu do sprzedania na ulicy Brzezińskiej. Wadomość w piwiarni p. Florczak przy ul. Brzezińskiej 126. 3397-1

Biurowo Prób R. Walezyński, Piotrkowska 90, lewa oficy, na Podania do Sądu, władz administracyjnych, apelacje, rekursy i t. p. opracowania. 3317-3

Okazyjnie do sprzedania, kozetka, otomany, krzesła, w zakładzie tapicerskim oraz przyjmuje wszelkie zamówienia Karola I. 3314-1

Sprzedam wozy i kompletny sprzęt Skład Opatowy ul. Anny 4. 3335-1

Do sprzedania cukiernia z urządzeniem lub bez, lokal nadaje się na każdy inny. Wiadomość Konstantynowska 30 cukiernia. 3344-

Al! Al! Al! mebeli dywany, łóżka metalowe najtaniej w dużym wyborze poleca magazyn mebli, Piotrkowska 116 i front tel. 21-61. 3331-2

Mebel, szafy, łóżka, trena, krzesła stoły i inne rzeczy Najtaniej można kupić u stolara Zgierska 57. 3367-3

Okazyjnie do sprzedania nżywane otomany i kozetki ul. Nawrot 8, bracia Gabalów, 3380-2

Dom murowany, 12 mieszkań 2 mieszkania i sklep wolne do sprzedania Krakusa № 10, przy szosie Pabjanickiej, 3376-2

Sprzedam sklep w dobrym punkcie, Zgł. Rzgowska 123, g. 8. Kowalski. 3372-1

2 samochody „Ford” karetki i odkryty nowego typu do sprzedania Pabjanice Zamkowa 29 skład spieczny. 3374-3

Tow. Rzemieślnicze R e s u r s a w Łodzi

Zawiadamia wszystkich rzemieślników chrześcijan w Łodzi że w dniu 5 w września br. o godz. 10 rano w sali Kina przy ul. Kilińskiego pod nr. 123, urządzony będzie

WIELKI WIEC RZEMIEŚLNICZY

na którym przedyskutowany będzie nadesłany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu projekt Ustawy Rzemieślniczej i sprawozdanie z organizacji Banku Rzemieślników Łódzkich.

Wobec tak ważnych spraw jak Ustawa Rzemieślnicza i kredyt dla rzemieślników prosimy o punktualne i liczne przybycie wszystkich rzemieślników chrześcijan łódzkich posiadających własne warsztaty pracy.

ZARZĄD.

Różne:

Pokoik dla 2 uczeni (nie) z utrzymaniem, 28 p. Strz. Kan. 25. Rydz. 3:03-1

Akuszerka A. Sledzina Targowa 47, przyjmuje zamówienia na prądy Dla rai przyjezdnych, pomoc na miejscu. 3369-9

Przyjmę na mieszkanie samotnego pana, Chojny ul. Dolna № 20. 3367-3

Potrzebna dziewczyna na przychodnię Gdańska № 8. m. 2 3:83-2

Potrzebna pod ręczna lub zdoł. na panna do szycia bielizny Przejazd 24. 3384-1

Wdowa samotna przyjmie męża czynnego na mieszkanie Oferty pod „Wdowa” 3360-1

Udzielam lekcje muzyki fortepianowej, Uczennice placą 2 zł. za początki muzyki ul. Giłwina № 40. m. 15. 3371-2

Potrzebna sklepowa z karcą, Zgłoszenia wiecz. g. 8. Kowalski, Rzgowska 123. 3:73-2

Potrzebna dziewczyna do dziecka Pańska 69, dozorca wskaże. 3381-2

Ogrodnik obozenny wazechstronne w ogrodnictwie, pierwszorzędne referencje, wymaganie skromne, poszukuje posady. Oferty do Rozwoju pod „Ogrodnik” 3367-1

Potrzebna panna na praktykę do sklepu Rzgowska № 123, wiecz. Kowalski. 3363-1

Potrzebny sklep o dwóch wejściach lub sklep z pokojem Oferty z ceną pod „Sklep” 3466-1

Stancja dla uczniów, również pomoc w lekcjach Al. 1-go Maja № 36, m. 14, Orłowska. 3364-2

Mieszkanie 3-4 pokoi z kuchnią przy przyst. kol dojazd, na b. dogodnych warunkach do odnawiania, Zgłoszenia do Rozwoju pod „Okazja” 3342-4

Plac przy ul. Malczewskiego do sprzedania. Wiadomość u Przydyła ul. Wagnera 3. 3361-2

Dotychczasowy nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przyspieszają szybko, a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów Lektje pojedynczo i grupami. Kurs skłasy 4 mies. zee Warunki dogodne do go Sierpnia 14 przelnią. 3311-2

Stancja dla uczeni. Zielona 25, m. 24, III p 3555-2

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132 3333-8

Poszukuje domu w śródmieściu w cenie 30 do 40 tys. zł. z lokalem nadającym się na plekarnię. Pośrednicy wykluczone. Oferty do adm. Rozwoju sub „Dom” 3393-1

Stancja dla uczeni z utrzymaniem Nawrot 42 m. 7 front. 3518-1

Pokoju niekrepującego poszukuje Oferty pod „Pokój” do Rozwoju. 3332-5

Mieszkanie z utrzymaniem dla kilku uczeni. Warunki przystępne Wiadomość w aptece Przejazd 59. 3401-1

500 zł. dam za wyrobienie posady biurowej. Oferty sub „500” do administracji Rozwoju 3398-1

Stancja dla uczniów u profesora Opieka troskliwa, ul. Piotrkowska 132, Sokolowski 3328-1

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie przy samotnej osobie Radwańska 47, of. m. 63. 3327-2

Zgubione dokumenty

Zgubiono świadectwo na broń i paszport na imię Tadeusza Czajewskiego, wystawiony z VII komisariatu miasta Łodzi. —1

Zgubiono paszport na imię Marii Czajewskiej, wystawiony z VII komisariatu miasta Łodzi. —1

Mulicki Bolesław ztm. Łódź, Al. Żelazna 4, zgubił dowód wojskowy r. 1886 wydany przed P. K. U. Łódź. 3338-1

Na raty!

Wszystkie towary manufakturowe i gal. najlepiej się kapuje w firmie

„KREDYT”, Nawrot 15

(róg Sienki i p. fr. 7007)

Na 3 miesiące

Poszukuje 5 do 10 tyś. zł.

za dobrem wynagrodzeniem Gwarancja zawewniona. Wiadomość w „Rogowie” Łódź, ul. Piotrkowska 59 u J. Pujda a od godz. 12 —3 po południu. 6173-

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr, w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwycajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kacie podzielona na 3 lamy, za tekstem i w t. kacie podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarwiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 350 — zł.